№ 82. Kraków 9 Kwietnia — Środa. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. [illegible]	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ [illegible]	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ [illegible]	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego [illegible] pierwsze umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu [illegible] zone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 8 kwietnia.

Podając wczoraj krótkie sprawozdanie z różnych opinij wywołanych podpisaniem pokoju w dziennikach francuskich i angielskich, nie wspomnieliśmy dziennika *le Nord*. **Wyprzedził on jednak wszystkie inne, i zaraz nazajutrz po depeszy telegraficznéj obwieszczającéj pokój, zwrócił swą uwagę na przymierze francusko-angielskie, którego jak wiadomo od początku swego istnienia był zaciętym przeciwnikiem.**

Zarzucano nam, pisze on, iż pracujemy nad rozprzągnięciem tego przymierza. Zarzut ten był niesłuszny. Przymierze Francyi z Anglią przedstawiało niewątpliwie rzeczywiste dla Europy niebezpieczeństwo, tak długo jak długo skierowanem było ku wojnie, i niebezpieczeństwo to wykazywać było naszym obowiązkiem. Lecz niebezpieczeństwo to ustało od chwili jak związek tych dwóch państw nadmorskich obrał sobie za cel utrwalenie pokoju.

Wszakże, jeżeli całą naszą myśl wypowiedzieć mamy, przymierze to w czasie pokoju dla tego tylko zbawienny wpływ wywierać może, że Francya nie będzie w niem téj roli odgrywać, jaką odgrywała w innéj epoce, gdy urok jéj i wpływ całkiem były różne od tego czem są w téj chwili. Cały świat przyzna, że jeżeli klęski któremi przymierze to w czasie wojnie groziło, nie zamieniły się w rzeczywistość, jeżeli pokój pojawił się na czas jeszcze aby je oddalić, to zasługa ztąd nie spada na lorda Palmerstona ani na jego kolegów. Wypowiadamy tu zresztą to tylko co każdy myśli, uznając, iż Francya dowiodła, że wojna między narodami cywilizowanemi nie jest rozbojem mniéj więcéj legalnym, który upoważnia rozhukanie namiętności zawistnych i wszystkich złych skłonności, ale jest pojedynkiem między przeciwnikami, którzy szacują się walcząc z sobą. Francya sama jedna, dobywszy oręża, w myśli fałszywéj zdaniem naszem, ale wspaniałéj i wolnéj od wszelkiéj nienawiści i chciwości, mogła włożyć go do pochwy, skoro tylko jéj honor był zaspokojony, i podać rękę lojalną i przyjazną tym z któremi wczoraj walczyła, pewną będąc, że znajdzie u nich ten sam szacunek i tę samą sympatyą.

Rządy dawniéj zawierały przymierza w widokach zdobyczy. Cesarz Napoleon dowiódł, że przymierza w naszych czasach zawierać można w celach wyższych i bezinteresownych. Ma on zasługę, że utrzymał w tych granicach przymierze swoje z Anglią i dla tego też przymierze to, dostarczywszy mu potrzebnéj pomocy w wojnie, przestało być niebezpiecznem skoro pokój nastąpił, dla tego można zaufać, że będzie trwałem. Sama potęga jaką dwa te kraje z sobą połączone podczas wojny rozwinęły, jest rękojmią na przyszłość. Przyglądając się tym olbrzymim uzbrojeniom, tym ogromnym flotom, tym strasznym narzędziom zniszczenia, których każde z nich niezliczone i nieprzebrane posiada zasoby, przychodzi na myśl, że związek podobnych przeciwników jest koniecznością, że cywilizacya dla tego tylko oddała im w ręce taką potęgę, aby zapewnić sobie zwycięstwo, a wojna między niemi, w obec Boga i cywilizacyi przez których są takiemi jakiemi są, byłaby zbrodnią i szaleństwem.

Zawsze jednak rękojmia ta niebyłaby dostateczną, gdyby się ograniczać miała na ścisłem porozumieniu między temi mocarstwami morskiemi. Uzupełnić i wzmocnić ją winny przymierza kontynentalne.

Ludwik Napoleon, łożąc wszelkie usiłowania na zawiązanie ścisłych z Austryą stósunków, okazał, że ma przekonanie o potrzebie takowego przymierza, i dowiódł głębokiego politycznego rozumu. Pod tym względem zbyteczną jest prawie rzeczą rozwodzić się nad wykazaniem, że przystąpienie Rosyi doda siły temu zbiorowemu przymierzu.

Francyą i Rosyą rozdzielały przez lat czterdzieści kwestye zasadnicze, które zakłóciły tak głęboko Europę w jéj politycznym systemacie, że wszelką równowagę czyniły niepodobną. Nie małym to będzie dla Cesarza Francuzów zaszczytem, iż położył koniec tym nieszczęsnym nieporozumieniom w jakich błądziła tak długo polityka dwóch wielkich ludów stworzonych na to, aby sympatyzowały z sobą tak co do dążności jako i interesów. Dzisiaj wojna, miasto rzucić między nie nowe nasiona niezgody, jak było przypuszczać można było, wyświeciła tylko w nowym blasku i z nową siłą niepowstrzymane powinowactwa, które je do siebie przyciągają.— Związek ich skojarzony pokojem, stanie się trwałą podstawą spokojności i bezpieczeństwa stałego lądu, i będzie nią więcéj nierównie jeszcze aniżeliby przymierze z Anglią było rękojmią wolności morskiéj; albowiem związek dwóch państw morskich zasadza się przedewszystkiem na konieczności, czyli co na jedno wychodzi na niepodobieństwie walki z powodu okropnych następstw jakieby ta pociągnęła za sobą, gdy tymczasem przymierze dwóch wielkich mocarstw kontynentalnych oparte będzie na sympatyach dążności i tożsamości interesów.

Nie piszemy bynajmniéj politycznéj sielanki; wiemy bardzo dobrze, że między wielkiemi mocarstwami znajdą się zawsze powody współzawodnictwa, niezgody i starcia. Ale właśnie dla tego widzimy w stanie rzeczy jaki wypłynie z konferencyj paryskich, rękojmię równowagi na przyszłość. Z jednéj strony Rosya po przebytych dwuletnich doświadczeniach nie zechce się tak łatwo wystawiać na walkę z taką potęgą jak Francya i Anglia sprzymierzone, a z drugiéj strony Europa nabyła przekonania, że silny związek lądowy i przymierze wszystkich sił morskich świata wystarczy niezawodnie na powstrzymanie w słusznych granicach ambitnéj polityki angielskiéj, gdyby je kiedy przekroczyć chciała.

Pójdziemy nawet daléj i powiemy, że gdyby stosunki Francyi z Rosyą takiemi były przy rozpoczęciu sporu, jakiemi będą przy ukończeniu tegoż, wojna którąśmy przebyli byłaby niepodobną. Skojarzone sympatyą i zaufaniem, oceniając się lepiéj i szacując wyżéj, byłyby znalazły sposób załatwienia sprawy, byłyby czuły równą odrazę do dobycia broni, do zerwania przyjaznych stosunków, i niech nam będzie wolno sądzić, że Francya nie byłaby nigdy szukała niepotrzebnych rękojmij przeciw Rosyi przez zniszczenie jéj portów i marynarki na morzu Czarnem, które przeciwnie uważać mogła jako żywioł potrzebny dla równowagi morskiéj świata.

Lecz co się nie stało w przeszłości, tego dokonać może przyszłość i tę nadzieję pokładamy w pokoju, który się otwiera.....

Podaliśmy niniejszy artykuł *Norda* nie dla tego abyśmy wyrażone w nim zdania uważali za nowe i nieomylne. To co tu powiedziane o przymierzu angielsko-francuzkiem, o równowadze europejskiéj, mieliśmy sposobność i tu i na innem miejscu obszernie wyłożyć; wzmiankę o kierunku polityki Cesarza Francuzów bardzo trafną znajdą czytelnicy pisma naszego w roku zeszłym wybitnie przedstawioną w czasie odwiedzin królowéj Angielskiéj i późniéj, takt bowiem polityczny Napoleona IIIgo najwięcéj nas w ówczas uderzył i domysły nasze wypowiedzieliśmy otwarcie. Ale koniec rozumowania *Norda* zawiera zwrot i niejako program, który w tem piśmie zasługuje na uwagę. Nie uważamy go za programat urzędowy, bo *le Nord* nie nosi téj cechy, ale w każdym razie zapisać go wypadało, bo jakkolwiek niewiemy czy *Nord* nie napisał „sielanki politycznéj“, to jednak pewna, że takowéj napisać nie miał zamiaru.

Korespondencya Czasu.

Berlin 6 kwietnia.

† Obrady Izby poselskiéj nad wniesionym przez rząd projektem do prawa o ordynacyj miejskiéj dla prowincyi nadreńskiéj ciągną się od kilku dni z wielkim ze strony posłów prowincyi téj oporem. Zasady prawne, z których projekt rządowy wychodzi, podałem w przedostatniéj korespondencyi. Zadaniem głównem jest zbliżyć wewnętrzną organizacyą prowincyj zachodnich do organizacyi prowincyj wschodnich, usuwając z drogi wszystko to, co mianowicie z czasów francuzkich dotąd się w instytucyach municypalnych zachowało, i prawdę mówiąc, w krew mieszkańców prowincyj tych przeszło. Rząd postępuje tu rewolucyjnie, znosząc utrwaloną historyczność; i posłowie nadreńscy mają słuszność za sobą, gdy mu czynią zarzut niekonsekwencyi, że wedle potrzeby historyczność tę, nawet zmarłą, raz do nowego życia powołuje, jak się to okazało przy obradach nad ordynacyą miejską dla wschodnich prowincyj, drugi raz ją bez słusznych powodów nadweręża. Wszystkie podobne zarzuty i rozumowania najtrafniejsze odbijają się od flegmatycznéj natury ministra spraw wewnętrznych p. Westphalena, jak groch od ściany. Żaden z dzisiejszych ministrów nie nasłucha się w ciągu obrad sejmowych tyle dotkliwych przymówek i wszelkiego rodzaju oskarżeń, co p. Westphalen. Ale bo żaddn nie ma też do walczenia z tylu trudnościami, żaden nie powiększa ich sobie takiem zacięciem się przeciwko duchowi rządu konstytucyjnego, przeciwko pojedyńczym Ustawy konstytucyjnéj przepisom, i temu wszystkiemu, co z niéj wypłynęło i w legalnym wewnętrznych stosunków rozwoju wypłynąć ma. Od kilku lat p. Westphalen dźwiga na swéj głowie ogromny ciężar prawodawstwa ordynacyj gminnych. Ciężar zwalał się raz po raz na ziemię, p. Westphalen, tém bynajmniéj niezrażony, brał go znowu na barki, ale częściami, i przy pomocy teraźniejszéj Izby doczeka się podobno, że z przyjęciem ordynacyi dla miast nadreńskich, cała ta praca Sisyfa, pod którą inny byłby dziesięćkroć upadł, wtoczoną wreszcie zostanie na szczyt góry, miany niedawno jeszcze temu za niedostępny. Większa część artykułów wniesionego projektu do prawa została już przyjętą, mniéj więcéj stósownie do życzenia p. ministra. Posłom nadreńskim, jak się wyraził p. Reichensperger, pozostaje tylko nadzieja, że N. Pan, szanujący legalność historyczną więcéj niż członkowie Izby stanowiący dziś większość, uchwalonego prawa nie potwierdzi. Prawo to, w krótkich oznaczone słowach, znosi dotychczasową obywatelską równość gmin wiejskich i miejskich, nadając miastom z 10 tysięczną i większą ludnością osobną ordynacyą; rozdziela więc przez to nie tylko gminy wiejskie od miejskich, których różnicę municypalność francuzka, a więcéj jeszcze handel, przemysł, fabryki i wielkie rozdrobnienie majątków ziemskich, prawie całkiem zatarły, ale wyróżnia także miasta większe od mniejszych, których liczba jest niemała, a które teraz niewiadomo jaki pośredni byt mieć mają pomiędzy miastami większemi a gminami czysto wiejskiemi. Nie można zaprzeczyć, że ordynacya miast pruskich, mianowicie dawniejsza, ma pewną wyższość nad prawem municypalnem francuzkiém. Wyższość ta polega na tem, że miasta pruskie same się niejako rządzą, mają swoje władze i rady, niezawisłe od rządu, mają udzielną administracyą, gdy we Francyi wewnętrzna ta miast udzielność i wolność stała się oddawna ofiarą niwelującéj wszelkie towarzyskie i korporacyjne różnice wszechwładnéj, rządzącéj z góry centralizacyi. Natomiast równość obywatelska wyższą jest we Francyi. Równość tę i prowincye nadreńskie przenoszą nad lokalną wolność miejską, pozorną więcéj niż rzeczywistą, bo wedle nowych reform, zaprowadzonych w dawnéj ordynacyi miast, rząd zapewnił sobie wszelki możebny wpływ na dzisiejszą administracyą miast. Ma on także dążności centralizacyjne, wiadomo, co się stało z Poznańskiem, ale centralność ta ma być tylko przymiotem wykonawczéj władzy, ludność zaś kraju przedstawiać ma we wszystkich kierunkach organizacyi swojéj jak najwięcéj różnic, aby tém łatwiéj mogła być rządzoną. Powszechna równość obywatelska, jak w pojedyńczych prowincyach tak w całym kraju, budzi trwogę. Prowincye nadreńskie, gdzie uczucie równości téj było i jest najsilniejsze, uchodziły dla tego zawsze za gniazdo liberalizmu, który trudnym był dotąd do złamania, bo prowincye te stały zawsze silnie w obronie prawnych właściwości swoich. Konstytucya dodała duchowi temu więcéj jeszcze podniety. Posłowie nadreńscy, między nimi wszyscy katolicy, wiernymi też są temu duchowi. Z ciągu obrad nad projektem do prawa o rzeczonéj ordynacyi pokazało się, że posłowie wyrażali prawdziwą opinią prowincyi, poświadczającéj ją licznemi petycyami przeciwko tejże ordynacyi. Władze miejscowe tak się manifestacyj tych lękały, że nie dozwoliły nawet dziennikom kwestyi téj rozbierać. Rzecz ta przyszła przed Izbę, potwierdzona autentycznemi dokumentami. Izba oburzyła się na taki gwałt zadany wolności prasy. P. minister spraw wewnętrznych oświadczył, że nic nie wie o tem, i chcąc nie chcąc musiał nakazać śledztwo. Nie przestając na tem Izba uważała za potrzebę, osobny wystósować wniosek, aby położyć koniec podobnym samowolnościom władz policyjnych i administracyjnych w rzeczach prasy. Co powiedzą na to posłowie Księstwa?

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WIOSNA NA WSI.

Podhajce 31 marca.

Spojrzałem dziś na datę mego ostatniego listu do was i wstyd mnie ogarnął, a tu pióro leniwe, głowa zajęta, pusta i głucha okolica jak grób wielkiego piątku. Wy mieszkańcy miasta (ileż to razy słyszałem te słowa) mówiąc o nas wieśniakach, dodajecie: „a dla czegóżby pisać nie mieli, czasu mają dosyć i swobodę w myśli.“ — Prawda, że my mamy mało zaprosin na wieczory, obiadki i preferanse, lecz nasze wycieczki i czynności gospodarskie wiele czasu zabierają, bo tu trotoarów niema, błoto ciężkie i śnieg głęboki, po powrocie spostrzegamy się, że parę godzin ubiegło, a w duszy jakoś kwaśno i w całém jestestwie zniechęcenie. Gospodarować, to rzecz szlachcica polskiego i to na własnéj ziemi; prawda, dobrze mówił, kiedy to mówił dawniéj, ale teraz często bardzo i szlachcic-by chętnie tę gospodarkę porzucił, co mu życie goryczą zalewa!

Co zaś do swobody myśli i pokoju duszy, to niemacie nam czego zazdrościć! Tak w mieście jak na wsi Bóg często i ciężko nawiedza mieszkańców téj ziemi, a na wsi nawiedzenie, wierzajcie mi, cięższe jak w mieście, bo tu niema ratunku bliźniego, a zatém straszny niepokój długotrwały, bo rozrywki skąpe, a te ustawiczne przeciwności w gospodarstwie, te trudności, które codziennie zwalczać trzeba, te kłucia moskitów, czynią, że nieszczęście czuć się więcéj daje i człowiek z ciężkim krzyżem, powiedziałbym, puchnie moralnie, trętwieje, staje się obojętnym dla świata i jego mieszkańców. Powiedzcież sami, czy w podobném położeniu powinienem pisać do waszego Dziennika? — Na wsi ogień, woda i grad, posucha i wiatry, niechęć, nieuczciwość, fałsz i niedołężność oto powody do trosków gospodarza, a cóż dopiero gdy ciężka choroba zajrzy pod strzechę, lub kirem łoże nakryje! Oj mamy nasze biedy pełne łez i goryczy! W zimie śniegi były wielkie, trapili się gospodarze, bo ciężki śnieg wyleży ozyminę; znikł śnieg, strach znowu, wiatry marcowe wywieją z korzeniem pszenicę; trapią się sprawiedliwie a często i niepotrzebnie, bo cóż pomoże narzekać i chcieć walczyć przeciwko Panu, który nad nami wszystkimi panuje, który ogrzewa słońcem, rosą i deszczem zapładza naszą ziemię i to od 5000 lat, ziemia rodziła, ludzie zbierali i świat stoi, mimo, że mieszkańcy usiłują go przewrócić, obgadując go ciskając potwarze; on tak stać będzie jeszcze długo, my zaś jedni po drugich odpocząwszy, natrapiwszy się podostatkiem dalszą wędrówką, spoczniemy. Lecz po co ja to wszystko piszę, co każdemu wiadomém jest, a zatém dosyć, na cóż mi moje myśli wymazywać macie, wolę tu samobójstwo popełnić.

Kalendarz od dni dziesięciu zapowiedział wiosnę i musi to być prawdą, bo dnie dłuższe, ptastwa zimującego w południowych krajach nadleciało już kilkanaście gatunków, paszy mało po brogach i stodołach, musi być zatém wiosna, lecz jaka ona zimna i jaka smutna! okolica całunem przykryta, bieli się jak w styczniu, termometr od 7 do 13 stopni pokazuje mrozu, konie i bydło długim włosem pokryte jeszcze w korzuchu chodzi, cielęta téj wiosny białéj skurczone, kulą się w postaci młodych renów; wszędzie zimno, w wielu miejscach głodno, a gospodarz się trapi, bo będą późne siewy. Słońcu trzeba odddać sprawiedliwość, świeci ono pracowicie, nieustannie, stosuje się do zapowiedzianéj wiosny, lecz musi mieć dziś mniéj cieplika, bo działania promieni na ziemi niewidać. Każdy mówi: cóż mi za słońce co świeci a nie grzeje, jest przecie wielu co drugich pociesza, że cieplćj będzie niebawem. Co się tu człowiekowi dziwić, który rozumem zniweczył dar natury tak pożyteczny, *instynkt*, kiedy u zwierząt ów instynkt zaspakajający wszystkie potrzeby materyalne, tego roku tak straszliwie zniweczył. Samice zajęcy już na zlegnięciu trapią się o konsolacyą przyszłą, któréj za pieluszki śnieg służyć musi, jak to będzie wychować te marczaki tak pożyteczne, takie duże i skromne koty! Liszka już dawno po weselu, ledwie z jamy wychodzi bojąc się zaziębienia, woli głód cierpieć i dumać w ciemności, jakby bez stracenia wiele czasu porwać gdzie gąskę lub kurę, bo prawdziwie tak zimno, że chodzić niepodobna. Samory czują zbliżający poród, ich wściekłość nieporównana, bo tych warchlaków może będzie po 10 i 12, żyru żadnego niema, to i mleka niestanie. Wszędzie troski, bo wszędzie niepewność, lecz prawdziwa żałoba pomiędzy memi ukochanemi lotnemi mieszkańcami, co się przepowiedni kalendarza trzymały, to tam dopiero przednowek, o którym chłop sanocki niesłyszał! Skowronki przyleciały 19go b. m., gdy rano słońce zeszło, w obozie niespokojny smutek, a tu ani jedna muszka nielata, ani jeden robaczek się nie czołga, nawet w téj biedzie i ziarkiem pszenicy pożywić nie można wygłodniałe podróżą żołądki, wszystko pod śniegiem! W południe skostniałe ptaszęta w lepszy humor wpadają, samiczki zakochane mizdrzą się ćwirkając, samce podlatują trzepocząc skrzydełkami, wznoszą się pod obłoki trybem miłosnym rozgrzane, nucąc Stwórcy himn dziękczynny, bo one niewdzięczności nieznają; lecz jakże ten spiew przerywany, jak krótki, bo zimno i głodno, wtedy i uczucie najgorętsze nierozgrzeje, a ptaszęta namiętności nieznają! Na brzegach lasów wrony poparowane, siedzą na gałęziach, samiczka przechylając głowę kiwa się i kraka, rozkochany wroniec przeraźliwie wtóruje i rozkoszują w tym chrapliwym koncercie, lecz mimo postanowienia zostać wiernie z sobą do śmierci, o gnieżdżeniu jeszcze pomyśleć niemożna, bo chłodno i głodno. Kruki to istne lapończyki ptasiego rodu, zniosły już jaja i mimo zimna wysiedzą pisklęta.

Stawy zamarznięte, gdzie niegdzie rzéka puściła i rozlewa wodę, już czapla-bąk się zjawiła, włożywszy dziób z głową pod wodę huczy i buczy bo to jéj śpiew miłosny, temi tonami woła samiczki i wzdycha do téj któréj jeszcze nie ma; delikatniejsza jak samiec, późniéj przylatuje i wystawić się nie może na niedostatek i zimno, mając ważne obowiązki do wypełnienia i miętkie pierze niechroniące ciała od zimna. Pliszka biała, ta towarzyszka naszych stad i trzód, ta miła ptaszyna, któréj pełno na każdéj strzesze gospodarskich budynków, już nadleciała i czeka niecierpliwie pory łowienia muszek i komarów; jakże na tym zimnie biedaczka wygląda! pierze rozczochrane, ogon zwieszony, zapomniała już nim potrząsać (gmin nazywa tę ptaszynę trzęśogonek, brzegówka, tu bezehołka, od tego że ustawi-

Z nad dolnéj Elby 5 kwietnia.

W zeszłym roku wspominałem o młodym mordercy Timm, który zamordował w Hamburgu matkę i córkę okropnym sposobem żeby zabrać im zaoszczędzoną małą kwotę pieniędzy. Po długich indagacyach apelacyach i t. d. osądzony na karę śmierci miał być dziśiaj z rana o godzinie 6téj ściętym gillotyną, na to umyślnie po raz pierwszy sporządzoną w podworzu domu kary i poprawy, w obec tylko nielicznego grona senatorów, członków policyi i osób którym senat wydał był bilety. Cały Hamburg wczoraj wieczorem nierozprawiał o niczem jak o nastąpić mającéj egzekucyi. Dziś nawet miejscowy dziennik *Freiszyc*, którego główny współpracownik Dr. Mendelsohn przedonegdaj strzelił sobie w łeb dwukrotnie i żył aż do wczorajszego dnia niemogąc skonać jak o 10téj z rana po okropnych cierpieniach, doniósł nawet, że Timm o godzinie 6téj został ścięty. Tym czasem dowiaduję się w téj chwili, że exekucya się nieodbyła. Timm wczoraj przy komunii, którą pastor protestancki mu udzielił, tak umiał rozczulić kapłana, że ten wstawił się za nim, żeby mu zdjęto więzy na ostatnią noc przed śmiercią. Oswobodzony z kajdan więzień prosił żeby mu przyniesiono piwo i częstował niem stróża, który miał nad nim dozór w celi. Tu zbrodniarz uderzywszy kuflem niespodzianie wartującego stróża tak silnie, że go odurzył, otworzył kluczem celę i zamknąwszy ją za sobą wyskoczył na ulicę. Złamawszy nogę łatwo przytrzymanym został i odwieziony do lazaretu. Ponieważ ranionego tracić wedle dawnego prawa niemożna, przeto odroczono exekucyą. Tymczasem dawniejsze prawo orzeka, że po upływie 24 godzin od chwili naznaczonéj na dokonanie wyroku śmierci, wyrok staje się nieprawomocnym a w Hamburgu tem więcéj, jeżeli przed wykonaniem wyroku ma miejsce zgromadzenie obywateli (Bürgerschaft) końcem obradowania nad sprawami gminy lub praw. Na poniedziałek więc naznaczony został trzeci termin zebrania obywateli w celu ostatniego głosowania: czy nowa konstytucya „Neunerverfassung“ tak nazwana od 9 członków należących do składu komisyi wyznaczonéj do wypracowania projektu. Tak tedy szansa jest, że zbrodniarz może i wcale straconym nie będzie. Co do konstytucyi nowéj, zdania są bardzo podzielone. Partya demokratyczna twierdzi, że jest zgubną dla praw obywatelskich; gdy tym czasem *Bundestag* odradzał senatowi, proponowanie jéj do przyjęcia dla tego, że zawiera w sobie zarody większego uprawnienia obywateli. Pomimo téj sprzeczności, dwa razy już zarzuconą została konstytucya a jeżeli się nie mylę, przyjętą nie zostanie i na zebraniu poniedziałkowem jeżeli obrad nie odroczą ze względu na prawo wyżéj wspomnione, z któregoby korzystać mógł zbrodniarz. Szczególny zbieg okoliczności wyprowadził ciekawą a dla senatu zawikłaną kwestyę, złączywszy los zbrodniarza na śmierć skazanego z losem „Neunerverfassung“ ustawy konstytucyjnéj, któréj senat radby pozbyć się jak najprędzéj, czy tak, czy owak. Trzy razy projekt do prawa przedstawiony może być obywatelstwu przez senat, który ma inicyatywę; za trzecim razem senat albo złoży odrzuconą konstytucyą *ad acta*, albo będzie musiał przystąpić do jéj rewizyi. Można sobie wystawić, że umysły Hamburczyków wytężone ciekawością jak się senat wywiąże z zadania dość trudnego.

Wczoraj wieczorem przybył tu do portu statek parowy przewozowy dotychczas używany przez rząd angielski do transportowania rannych z Krymu do Konstantynopola. Mnóstwo strzałów działowych oznajmiło wczoraj popołudniu, że wpłynął do portu. Ciekawość polityczna obrócona na treść manifestu Cesarza Aleksandra, na warunki pokoju a przedewszystkiem dla handlujących, na ustanie blokady brzegów rosyjskich. W przyszłym liście wspomnę o sprawach duńskich w obecnéj chwili dość zawiłych.

Paryż 4 kwietnia.

Tajemnice kongresu zaczęły się wykrywać, ale jak dotąd mamy jeszcze samą mieszaninę. Podania korespondenta *Indépendance* Y są zupełnie sprzeczne z podaniami *Débatów* i *Timesa*. Trzeba jeszcze czekać nie tylko na ogłoszenie zawartego traktatu, lecz na skutek obrad komisyi kongresowéj, mającéj ułożyć trudności podrzędne. Widać, że Cesarz ma na sercu sprawę Piemontu. Dawniéj mówiono, że ks. Carignan ma dostać hospodarstwo mołdo-wołoskie, dziś zaś mówią, że wojska piemonckie mają zastąpić w Państwie Kościelném wojska austryackie i francuzkie. Cesarz czuje, że trzeba coś zrobić dla Piemontu.

Widzicie z tego co podają dzienniki, że tak Anglia jak Rosya ubiegają się o przyjaźń Cesarza i alians z Francyą. Kto jest w stanie wyliczyć pochlebstwa, które Rosya i Anglia złożyły już u stóp Napoleona III? Jest to tylko początek. Cesarz emancypuje się z pod wpływu Anglii i przyjmuje z wzajemnością pochlebstwa jenerała Orłowa. Onegdaj Cesarz był z tym jenerałem na operze i bardzo się nim zajmował. Bardzo być może że Cesarz Aleksander II. do Paryża przybędzie. Będzie to fakt ważny dla Francyi tak pod względem dynastycznym jak politycznym. Interesa Anglii i Rosyi łatwo się tłómaczą: Rosya szuka bezpieczeństwa i pomsty; Anglia zaś chce załatwić z Francyą sprawę turecką, neapolitańską i amerykańską. Interesa Francyi leżą w pośrodku. Chce ona przyjść znowu do kolonij które straciła za Napoleona I. Rzecz ta była już dawno ułożona z Anglią, tylko nie było wiadomo w jaki sposób. Dzisiaj pokazuje się, że Anglia zezwoliła już temu rok na zabór wyspy Madagaskar, którą wsławił Beniowski. Wyprawa do téj wyspy gotuje się w porcie tulońskim. Ale Francya chce jeszcze czegoś więcéj tj. zaboru prowincyj nadreńskich i Belgii. (?) Do tego alians rosyjski jest jej potrzebny. Zdaje się nieulegać dziś wątpliwości, że jeżeli Napoleon III zrobił pokój to dla tego jedynie, że Anglia nie zgadzała się na przerobienie karty Europy kosztem Belgii. Dotąd Napoleon III i lord Palmerston przemawiają za utrzymaniem aliansu francuzko-angielskiego; dotąd stosunki dwóch sąsiednich narodów są dobre, dotąd Anglia mniema że Francyą w swéj polityce utrzyma, dotąd Francya ma nadzieję wysadzić z ministeryum lorda Palmerstona i sprowadzić Anglią do swéj polityki, ale po wyprawie na Madagaskar i upłynieniu lat kilku, po oporze jaki może pokazać Anglia, niewiadomo co nastąpi. Napoleon III jest w sile wieku i pełen zdolności; stanowisko jego jest wyborne; kto wie czy *sic volo, sic jubeo* nie rzuci Francyi w wojnę która rozdzieli Europę prawie na równe części pod względem aliansów i któréj skutków nikt nie jest w stanie przewidzieć. *Economist* zaleca zawczasu Anglii alians pruski, jeżeli nie prusko-austryacki. Trzeci korespondent *Indépendance* czerpiący wiadomości ze źródła właściwego, widzi niechybny alians francuzko-rosyjski, ale jak dotąd, alians ten jest jeszcze kwestyą. Zbrojenie się Francyi od brzegów kaletańskich jest mało znaczące. Jeżeli robią się nowe fortyfikacye w Hawrze, to dla tego, że dawne zostały zniesione. Co do Boulogne, ufortyfikowanie tego portu i zamienienie go na port wojenny wymaga lat dwudziestu jeżeli nie więcéj. Obecnie jedyną rzeczywistością jest pokój i ogólny spoczynek.

Paryż 4 kwietnia.

Wiecie, że pokój był bardzo źle przyjęty w Anglii, że niektóre dzienniki ukazały się z obwódką żałobną. Lord Palmerston zapewnie upadnie. Jeżeli to nastąpi będzie to robota Francyi. Hr. de Persigny przybył wczoraj z żoną do Paryża. W jakim celu i na jak długo? niewiadomo. Lord Clarendon zapewnił hr. Walewskiego, że lord Howden w Madrycie został zganiony za niezłożenie powinszowań panu Turgot, z okazyi narodzenia się syna cesarskiego.

Onegdaj hr. Pozzo di Borgo dał zapowiedziany bal kostiumowy, na którym był jenerał Orłow. Podobny bal daje jutro pani Meyendorf. Jest to zagajenie balów rosyjskich. Literaci francuscy skłaniający się zawsze ku Rosyi, wystąpią zapewnie wkrótce z pracami poświęconemi Rosyi. P. Jauffret ma ogłosić dawno napisaną historyą a raczéj apologią Katarzyny IIéj. Dzienniki rządowe bronią systematycznie sławy rosyjskiéj z okoliczności prowadzonéj wojny i podpisanego pokoju.

Spanoszeni hospodarowie mołdo-wołoscy bawiący w Paryżu, zaczęli nosić fez turecki od czasu kiedy przekonali się, że wpływ Rosyi nad Dunajem upadł na czas długi jeżeli nie na zawsze. Mołdo-Wołosi ruszają się bardzo w Paryżu, ale alianci postępują z nimi bez radzenia się ich i stósownie do potrzeb polityki zachodniéj.

Rząd przeprowadził nareszcie sprawę biskupów. Legitymistowski biskup w Luçon wziął już dawno dymisyą i został wynagrodzony przez Papieża. Gallikański biskup w Pomiers długo się opierał, ale ostatecznie postąpił jak pierwszy. Rząd wyznaczył ostatniemu dobrą pensyą. Wielu zapytuje się: kiedy Napoleon III zacznie postępować z duchowieństwem jak postępował Napoleon I? Ja sądzę, że nigdy. Napoleon III nie zerwie z duchowieństwem.

Legat papiezki mający trzymać do chrztu syna cesarskiego, nie przybędzie aż w końcu maja. Zapewne chrzest odbędzie się w czerwcu.

Izba uchwaliła prawo nakładające podatek na powozy. Poraz pierwszy znalazło się w Izbie 55 głosów przeciwnych. Trzeba wyznać, że tego roku umysły deputowanych pokazują się troche niechętne, ale to pochodzi głównie z lekceważenia Izby przez rząd. Wyjąwszy otwarcia Izb w Tulieryach, stanowisko deputowanych na dworze jest zawsze podrzędne i górowane przez Radę Stanu. Stała i systematyczna opozycya w Izbie jest dziś niepodobną. Czy stanie się podobną późniéj tj. po drugich elekcyach? nie zaręczam. Legitymiści i fuzyoniści, jedyni dziś ludzie z polityczną i konserwatorską wiarą, zaczynają się zajmować przyszłemi elekcyami w klubach tak w Paryżu jak na prowincyi. Z tego powodu prefekci kilka takich klubów na prowincyi zamknęli. Onegdaj rojalizm i imperyalizm stoczyły świetną walkę w Akademii z okazyi recepcyi ks. de Broglie, weterana rządu parlamentarskiego we Francyi. Mowa ks. de Broglie była pełna alluzyi; mowa zaś p. Nisard była pełna docinków. P. Nisard nazwał swego nowego kolegę metafizykiem który się zabłąkał w polityce. Zapewnił on, że Cesarstwo da Francyi wolność. Na recepcyi ks. de Broglie było dużo słuchaczów w znacznéj części rojalistów i orleanistów. Tak złożona publiczność nie mogła przyjąć dobrze mowy p. Nisard.

Assemblée Nationale zganił jako niewczesne, zniżenie procentu eskomptowego przez bank francuzki w zamiarze podniesienia giełdy po narodzeniu się syna cesarskiego. Jak widzicie, *Assemblée Nationale* trzyma się ciągle na wyłomie i robi opozycyą. Jest to dziś niemal jedyny dziennik opozycyjny, który prędzéj czy póniéj upadnie.

Cesarz jest co rano przytomny, kiedy robi się toaleta jego syna. Zaleca on aby czepeczek dziecka nie był zbyt mocno podwiązywany i aby dziecko miało zawsze ręce wolne. Dziecko raz bardzo rękami machało. Cesarz lękał się konwulsyi, ale lekarze go uspokoili. Cesarzowa zaczyna trochę wstawać. Ma ona znowu pojechać do wód pirenejskich.

Paryż 3 kwietnia.

L*** Stanął traktat pokoju to prawda, ale pełnomocnicy na kogresie nie mają pokoju i jeżeli podołali trudom ośmnastu posiedzeń, wątpię aby równie zwycięsko wyszli z innéj próby stokroć uciążliwszej jak dyplomatyczne rozprawy; tą próbą są bale, obiady, wieczory, na których koniecznie znajdować się muszą. Jedną z takich prób był wczorajszy bal maskowy u p. Pozzo di Borgo, który dziś nad rankiem zaledwie się skończył. P. Pozzo di Borgo jest siostrzeńcem owego dyplomaty, co to był jednym z doradców sprzymierzonych państw przeciwko Francyi, który przed 42 laty utrzymywał: „że dla nich potrzeba więcej niż pokoju, że nic trwałego niemożna ustalić z człowiekiem którego same zwycięstwa nawet są szkodliwe dla wszystkich państw, jeśli tedy ma być pokój, niechże on będzie dla nich jedynie korzystnym.“ Ale wracając do balu, był on świetniejszy od wielu innych tego rodzaju, przeszło 400 osób napełniało wykwintne pokoje hotelu. Zrazu było przyjętem że wszyscy zaproszeni musieli przywdziać maski i odpowiednie stroje, a kiedy pełnomocnicy przez wzgląd na godność i powagę piastowanych urzędów, prawu temu uledz niechcieli, dozwolone zostały domina dla osób mających lat 60. Wielka tedy część jak na ten raz znalazła się w téj kategoryi starców, ale gdy wyjątek od powszechnego prawa późno był oznajmiony, ci co wcześnie przygotowali kostiumy, korzystać z niego niechcieli, i masek nie brakło. Piękny był kadryl węgierski, śród bogatych kostiumów, odznaczał się strój indyjski, Karola I i wiele innych, ale prym nadewszystko trzymali *Xiężyc* i *Barbe bleue.* Znacie zapewne straszną powieść owej błękitnej brody będącej postrachem wszystkich francuskich dzieci. Księżna Fitz James była pod postacią księżyca, hr. de Melan był ową brodą i wlokł za sobą trzymając za włosy kobietę, a że jest żonaty powtórnie, więc przyganiano mu nietrafność obranej roli. Ale że mu niebrak dowcipu, więc sobie doradził dworując księżycowi od którego chciał się dowiedzieć czy jest *la lune de miel* albo *la lune rousse.* To ostatnie było przycinkiem do księżnéj Craon rudych włosów, rozumiano bowiem zrazu że to ona kryła się pod błękitną gazą księżycową. Całe towarzystwo bawiło się długi czas rozmową Brody z księżycem. Jadła i napojów było do syta, i całe towarzystwo wesoło się rozeszło; pełnomocnicy i goście w spoczynku nabierają teraz sił nowych, aby zadość uczynić wezwaniu na obiad jaki dziś daje im baron Rotschild.

O trwałości pokoju którego podstawy nieznamy zaręczają nas wszyscy jego architekci. Hr. Walewski oświadczył pod formą toastu, że będzie trwałym dla tego iż jest zaszczytnym dla wszystkich, toż samo powtórzył lord Palmerston w Izbie niższej, dodając nadto, iż teraźniejszy traktat usuwa na przyszłość niebezpieczeństwa, które dały powód do wojny. Trudno temu dać wiarę zupełną, bo skoro państwo będące z natury swojéj polityki i położenia groźnem dla niepodległości sąsiadów, wróci do dawnej siły i potęgi, cóż mu zawadą stanie? czy martwa litera traktatu, jeżeli przymierze dziś istniejące w kolei czasu rozerwanem będzie? Kiedy Spartanie pytali Filokratesa Ateńczyka jakiéj rękojmi żąda od nich, że traktat z niemi zawarty ściśle dochowany będzie, odpowiedział on przysłanym do siebie posłom: Rękojmi! ja widzę tylko jednę, oto kiedy was ujrzę do tyla osłabionych i zniszczonych, że będę pewien iż mi szkodzić nie będziecie w stanie, inaczéj przekonany jestem że to uczynicie, mimo wszelkie zaręczenia, skoro stosowna poda się wam okoliczność.

Wczoraj była 19 sesya kongresu zajętego zawsze rozstrzygnieniem podrzędnych kwestyj do których głównie należy urządzenie Księstw Naddunajskich. Turcya miała się zgodzić na ich połączenie w jedno, a jak pierwej mówiono o powołaniu na tron Ks. Napoleona, tak dziś z większą zdaje się pewnością kandydatem do niego jest Ks. Eugeniusz Emanuel de Savoie Carignan, admirał i naczelny dowódca gwardyj narodowych.

Część wojska francuskiego, pono 50 do 60 tysięcy wysłana będzie do Algieru na wyprawę przeciw Kabylom, legion niemiecko-angielski pójdzie do Przylądku Dobrej Nadziei. Reszta powoli wróci do domu, wyjąwszy tych co zostaną w pomoc Sułtanowi, aby mu ułatwić zapowiedziane reformy w jego państwie.

P. Sefer basza otrzymał krzyż komandorski za ranę przypadkiem odniesioną i może też dla tego *Monitor* nie ogłosił publicznie téj nagrody.

O przeglądzie wojska, o illuminacyi tegoż dnia wieczornéj pisać już zapóźno. Po czterdziestu ośmiu godzinach każda nowina jest zapomnianą. Konie, żołnierze, ubiory i rzędy były strojne i wyborne; przedmieścia Paryża pełne światła i gwaru i huku, bo strzelano z petard bezustannie na dowód, że się już o wojnie niemarzy. Słyszałem jednego Berlinczyka w ten sposób okazującego podziwienie swoje: *auf Pepita c'est maniperbe, superfique.* Nierozumiałem z razu ani tego zaklęcia, ani owéj admiracyi, aż mi w końcu wytłumaczono, że dziś w Berlinie nie mówią już *na honor*, tylko na *Pepita*, a zamiast *superbe, magnifique*, w wysokim tonie modnego świata, należy końcówki zamieniać.

Lord Clarendon podług zapewnień Markiza Lansdown zostaje czas jakiś w Paryżu. Różni różnie tłumaczą przypisywane mu słowa, które miał wyrzec po podpisaniu traktatu: „W Paryżu podpisałem pokój, jadę do Londynu prowadzić wojnę.“ *Débats* domyśla się, że

---

cznie trzęsie ogonem i na brzegach rzek, stawów i jezior przebywa, biegając za owadami aż do wody macza swój długi ogon i trzęsieniem go wysusza, lud zaś myśli że ona ani chwili w życiu niemoże być bez trzęsienia ogonem, nawet utrzymują, że spiąc nim trzęsie), biega nad skąpo sączącą się wodą, szuka robaczków, które jeszcze we śnie zimowym spoczywają; smutna dziś ta zawsze wesoła i żywa ptaszyna, bo chłodno i głodno u nas na wiosnę. Stada szpaków w mniej mroźnych dniach już na pary się podzieliły, teraz znowu skupione i zbite bo jakoś w towarzystwie cieplej, zapomniały o miłosnym szwargotaniu siedzą w głębokiej trzcinie, lub szybkim lotem szyją powietrze bez celu i porządku jak w rozsypce, zdaje mi się iż te ewolucye powietrzne wykonywane dla rozgrzania skurczonych i zziębniętych kości.

Dni temu kilka bociany krążyły nad moim podworcem, kołowały godzin kilka, jak gdyby czekały czy ten śnieg nie zejdzie; kołując spuszczały się do ziemi aby się przekonać czy ten śnieg zakrywający ziemię całą, czy to rzeczywista zimna pościel zimowa, lub też optyczne złudzenie; to sprawdzanie dla bocianów ważne, dziwić się musiały, że w téj okolicy do której od stworzenia ich rodu, zawsze na termin stawały roku błogosławionego w którym przeraźliwy huk dział przestał ich straszyć, na wschodzie nawet 24 marca ani usiąść, ani się czém pożywić nie można. Bocki to mądre, przemyślne i doświadczone ptaki, mało który głupstwo zrobi, bo one myślą, pamiętają i przeczuwają, obejrzawszy tę zimną i głodną rzeczywistość ku niebu toczyły koła, szyki zrównały, porządek podróżny urządziły i nareszcie coraz wyżej zawsze ku wschodowi znikły w obłokach, a ja zmęczywszy oczy ściganiem wędrowców, posłałem za niemi te słowa: Lećcie mądre ptaszyny tam gdzie mniej chłodno i gdzie mniej głodno, a wróćcie niezadługo i przynieście wiosnę, za którą wszyscy wzdychamy *goli pod pierzem, włosem i sierścią.* Jeden wróbel ten nasz nieustanny towarzysz, znosi biedę z rezygnacyą zawsze, bo wie, że gdzie człowiek, tam komin, tam ziarno, tam samiczka, a to dla niego dosyć; to nasz służalec, to nasz psotnik i szkodnik, lecz bez niego niema wiejskiego życia, a jakiego on złego przykładu dla dworskich, jak kradnie i jak się straszliwie mnoży, wypędzić go to wraca drugiemi drzwiami, stawiać strachy, on z nich żartuje, bo on człowieka na wskroś zna, on się tych wszystkich figlów długie lata uczył i w pole go nikt niewyprowadzi, chyba gdy przenica dojrzewa.

Dnia wczorajszego wróciwszy do pokoju, zacząłem opisywać sobie rekonesans dosyć ciekawy bocianów; gdy przed oknem widzę starego wróbla z czarną łatką a kapucyńską głową, pasującego się z taśmą, która będąc za długą nie daje mu się zabrać w powietrze; przystępuje do szyby a tam drugi i trzeci łapią pióra kapłonów, to siana resztki i słomy kawałki, to jakieś szmateczki i kłaki i niosą pod dach, nareszcie i mój stary wróbel przemyślnie ująwszy za jeden koniec swą taśmę trzepocząc się podnosi, wiatr mu pomaga i nareszcie zanosi do rynny z której samiczka miłośnie wygląda i rozczulona tym darem wyskakuje na rynnę, opuszcza skrzydła, rozkłada ogonek świergotając dziękuje za ten znakomity dar, tak bogato ubierający ich gniazdo i wziąwszy się wraz z mężem do téj ciężkiej roboty, chowają taśmę pod dach. O wróblu, wróblu, jak to na 7 stopni mrozu pod dachem ty myślisz o gnieżdżeniu? Podziwienia godna ptaszyno niezapomnę twéj tęgości i naprzód ci daruję wszystkie szkody jakie mi tego lata zrządzisz, dawaj taki przykład u nas w kraju, a ludność się powiększy i robotnika będzie podostatkiem.

Jemu też głodno i chłodno, lecz on ma rozum, energią, wie z kim żyć i jak sobie radzić; takiego bieda nie przyciśnie.

Miałam pisać o powiatach i banku dla włościan, o zjeździe biskupów w Wiedniu i o żelaznej kolei, a tu wróbel zabrał mi cały papier, a zatem do jutra, lecz nie, to *prima aprilis*, może nieotwieracie listów, wolę dni parę spóźnić mój drugi list.

**

Wiadomości Literackie.

Warszawa. Hipolit Skimborowicz redaktor dawnego Przeglądu Naukowego, rozpoczyna druk swego dzieła p. n.: „Słownik literatów i artystów polskich XIX wieku.“ Pracy téj ważnéj i starannemu obrobieniu poświęcił dwanaście lat życia. Słownik ten obejmie trzy duże tomy w 8ce, na dwie szpalty. Wychodzić będzie dla ułatwienia nabycia zeszytami.

— Oskar Flatt wykończa obecnie obszerną monografią Pilicy, i opis miasta Szczekocin. W Pilicy przesuwają się rodziny Pileckich: tu wydatnieje postać Elżbiety z Pileckich Granowskiéj, trzeciéj małżonki Władysława Jagiełły; Padniewskich, szczególniéj Stanisława znanego starosty dybowskiego, i wreszcie Wesslów, z których Marya Józefa była małżonką królewicza Konstantego Sobieskiego, a przy niéj staje postać podskarbiego Teodora Wessla. Dzisiejsza epoka jest zapowiedzią odrodzenia się Pilicy, odpowiednio duchowi czasu, bo zyskała imię w dziejach przemysłu krajowego. W Szczekocinach, obok postaci podkanclerzego Piotra wojewody z czasów pierwszych Jagiellonów, wydatnie odkreślają się wizerunki starościny wolbromskiéj, Czackiego, a poniekąd i autorki Karoliny.

— Czytelnia niedzielna, któréj już wyszło XII numerów pod główną redakcyą p. Aleksandry Petrow, znalazła jak najprzychylniejsze przyjęcie, bo około 3000 prenumeratorów liczy obecnie. To szlachetne przedsięwzięcie, chętnie wsparli swemi pracami znani w literaturze naszéj pisarze: J. K. Gregorowicz, Korzeniowski, Kraszewski, Pług, Wójcicki; — Panie: Seweryna Pruszakowa i Ilnicka, pospieszyli przed innemi i już ich utwory były dukowane w Czytelni: inni przyrzekli swą pomoc, i w części nadesłali. Mamy nadzieję, że troskliwa redacya w miarę zasobów i powiększającéj się liczby prenumeratorów, rozszerzać będzie zakres swego pisma przez dodatkowe arkusze, i postara się o stósowne drzeworyty, szczególniéj wtedy, gdy wedle prospektu ogłoszonego, nowe wynalazki, dla ulżenia pracy, lub wydoskonalenia rzemiosł, podawane będą.

— Pani Belejowska ukończywszy w VI tomach przekład dzieła Alzoga: Historya Kościoła powszechnego, zaczęła przekład X. J. Gaume we 2ch dużych tomach: „Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów, czyli wpływ chrystyanizmu na życie rodzinne.“ *(Histoire de la société domestique, chez tous les peuples anciens et modernes, ou Influence du Christianisme sur la famille, par l'abbé J. Gaume).*

z B. War.

owa wojna nie jest czém inném tylko szermierstwem na obradach Izb angielskich. To niebyłoby tak niebezpieczném jak np. wojna ze Stanami Zjednoczonemi. Do zgody jeszcze daleko, ale prócz innnych trudności, jakie Stany Ameryki mają do zwalczenia, zrodziła się nowa z powodu zaszłéj organizacyi nowego stanu Kansas, i walki obudzonéj między abolicyonistami a stronnikami niewoli.

Kiedy po raz pierwszy wypada mi mówić o Kansas, winienem dla wiadomości czytelników *Czasu* dać o nim objaśnienie, kraj ten nowy ma za granicą od północy rzekę Nebraska, od południa nowy Meksyk, od zachodu Utals od wschodu Missuri. Dziś jeszcze dość ciemny, mały znane, ale przed półtora wiekiem Europa wcale go nieznała. Był tylko awanturnik Francuz nazwiskiem Dustine, który w r. 1719 na czele bandy podobnych sobie flibustyerów, wędrując w górę rzeki Ozagon, wkroczył do kraju zamieszkanego przez pokolenie indyjskie Pawnesów i w środku jego postawił krzyż i zawiesił na nim tarczę z liliami Burbonów. Odtąd dzicy niepokojeni byli przez białych i przyszło w końcu do tego że traktatem 1832 r. obowiązali się ustąpić swoich siedzib i usunąć się na drugą stronę Missuri i Nebraska, ledwie w stronie zachodniéj zostało 24,000 Indyan.

Żeby nowy kraj miał prawo jako stan żądać wcielenia swego do ogólnéj Republiki, trzeba żeby odpowiadał pierwéj wymaganym warunkom: posiadał pewną liczbę ludności, zaprowadził w łonie swojem organizacyę, władze itd. jak to mają inne stany, a nim do tego przyjdzie rządzony bywa przez gubernatora z ramienia rządu przysłanego. Tak było w Kansas. Ale stronnicy wolności zebrani 4go marca w Topeka, oświadczyli, że przyszła chwila dla niego żądania wcielenia się jako osobnego stanu, wybrali Izbę prawodawczą i inne władze i postanowili przenieść je do nowéj stolicy Lawrence. Niepodobało się to prezydentowi Republiki i polecił gubernatorowi Kansas, rozpędzić władze powstałe. Stronnicy niewoli murzynów, których na południu nie brak, trzymają z rządem i walka nieochybna. Kansas jest kraj bogaty, obfituje w kawę, winnice, bawełnę, wszystko co rodzi Europa dziwnie udaje się na jego gruncie.

W następującą niedzielę mamy jeden z najpierwszych steeple chase przy Ville de Avray: 20 koni ubiega się o 8000 fr. nagrody, prócz 300 fr. które każdy z nich płaci od wejścia w szranki. Wspominam o nim jedynie dla tego, aby donieść o zaszłém zdarzeniu którém cały „sport" tutejszy się zajmuje. Pewien Francuz przybywa z Kalifornii, a więc jak wujaszek z Ukrainy, musi mieć ogromne skarby. Kupuje na kredyt konie, zapisuje się do klubu żokejów, robi znajomości, daje obiady. U niego widziano w roku przeszłym 30 koni na stajni, u niego zakłady były najwyższe. Nikt tyle co on na nogi końskie niestawił, nikt też więcéj nie wygrywał ale też więcéj i nietracił; w końcu pokazało się, że gdy przyszło do likwidacyi, gdy z zakładów różnica straty wynosiła przeszło milion, nasz sportsman zniknął, niezapłaciwszy ani przegranéj, ani koni, ani żadnéj rzeczy która nie była jego.

Postrzegają dziś we Francyi nierozsądek szukania poprawy rasy zwierząt sprowadzaniem ogierów, buhajów, baranów i t. d. Pokazało się, że ten sposób na niewiele się przydał, pierwiastkowy płód powoli malał i niepolepszając przymiotów właściwych zwierzętom tutejszym, tracił własnéj krwi zalety. Zwrócono się do pytania jaką koleją Anglicy przyszli do przedpotopowych prawie rozmiarów bydląt, oto wyborem samych zwierząt i wyborem dostarczonego im pokarmu, a nie sprowadzaniem z obcych stref zwierząt niemogących znieść ani natury klimatu ani jadła dla nich nieznanego. Francuzi na téj drodze obiecują przyjść do takich samych wypadków do jakich przyszli ich sąsiedzi wyspiarze. Możeby ta nauka była przydatną i dla nas samych, żebyśmy chcieli się zastanowić zkąd dziadowie nasi przyszli do tak sławnych koni, do ukraińskich wołów, mazowieckich wieprzów i t. d.

Jako nowość należącą do broszur politycznych zapisuję tu wyszły z druku na parę dni przed zawarciem pokoju półtora arkuszowy pamflet: *La Paix considerée dans ses résultats présents et futurs par un Suèdois M. C. de V.*

P. S. Książe Wittgenstein z Petersburga przybywa dla powiększenia orszaku hr. Orłowa.

Francya.

Débaty piszą z 2go kwietnia.

Illuminacya dzisiejsza wspanialszą jeszcze była w zeszłą niedzielę, chociaż większa część pomników publicznych nie była oświetlona; lecz za to facyaty teatrów, bazary, kawiarnie, place publiczne, domy prywatne płonęły prawie ogniem równie w ulicy Chaussée d'Antin i na przedmieściu St. Germain, jak w dzielnicach handlowych i najodleglejszych ulicach.

Ludność wylegla szczególniéj koło hôtel de Ville, na placu Vendôme i na całéj linii bulwarów, gdzie tłum tak był liczny, że ruch stał się prawie niepodobnym.

Od Bastylii aż do kościoła ś. Magdaleny widok był wspaniały, każdy dom z osobna oświetlony był szkłami kolorowemi i chińskiemi latarniami.

Około bramy Saint-Denis, ognie bengalskie oświecały bulwary i wszędzie prawie mieszkańcy rzucali na znak radości race i petardy, których odgłosy jeszcze po północy słyszeć się dawały.

Na frontonie banku widać było w jedeń pęk połączone chorągwie 7 mocarstw, które traktat podpisały.

— W dniu 3 b. m. wręczyli: hr. Buol, lord Cowley i bar. Manderström Cesarzowi odpowiedzi swoich monarchów, na zawiadomienie przesłane im o narodzeniu się następcy tronu francuskiego. Hrabia Buol wręczył również Cesarzowi Napoleonowi III własnoręczny list prywatny Cesarza Franciszka Józefa. Dyrektor wydziału politycznego w ministeryum spraw zagranicznych p. Benedetti i pod-dyrektor i szef bióra protokółu w tèmże *samém* ministeryum p. Feuillet do Conches mianowani zostali komandorami a naczelnik gabinetowego sekretoryatu p. Billing urzędnikiem legii honorowéj. Senat ofiarował hrabiemu Tascher de la Pagerie, który mu pierwszy przywiózł wiadomość o narodzeniu następcy tronu, szpadę wysadzaną diamentami, wartającą 10,000 fr.

— Piszą z Paryża do *Indépendance belge* że w d. 4 odbyło się znowu posiedzenie kongresu. Oficyalne zniesienie blokady, rozwiązujące wątpliwości ministeryum angielskiego, zdaje się być bezpośredniem następstwem ostatniego posiedzenia. Mówią, że ostatnie posiedzenia kongresu nie były tak spokojne, jak się tego spodziewać można było, po całkowitem usunięciu *casus belli* w naradach. Co do opuszczenia państwa ottomańskiego przez wojska sprzymierzone, nienastąpi ono przed 6 lub 8 miesiącami, jeżeli sytuacya Turcyi wymagać nie będzie aby to jeszcze późniéj nastąpiło. Ewakuacya Krymu będzie również bardzo wolną, gdyż jeżeli wierzyć można wracającym jeńcom angielskim, trzeba będzie wprzód zabezpieczyć przed reakcyą armii rosyjskiéj Tatarów, którzy sprzymierzonym dostarczali żywności. Cesarzowa pierwszy raz wyjdzie w niedzielę, jeżeli czas będzie pogodny. Codzień odbywa się koncert w pokoju N. Pani, ażeby jéj skrócić czas przemijającéj jéj niewoli. W Biarritz wydane zostały rozkazy, aby willa Eugenii gotową była na 15 maja.

Anglia.

Na początku posiedzenia Izby niższéj w dniu 3 bm. lord Palmerston w odpowiedzi na interpelacyą czy rząd przedsięwziął środki w celu uchylenia w Grecyi cła i dziesięcin przy wywozie, rzekł iż kwestya ta zajmowała rząd, lecz że wyjaśnienia jakich w téj mierze dostarczyć może, nie są zadowalniające. Położenie Grecyi jest takie, że jedyna przestrzeń jaką tamże przebyć można bezpiecznie, jest droga z Aten do Pireju, gdzie się uwijają bezustannie patrole złożone z jazdy francuskiéj.

Na posiedzeniu Izby niższéj z dnia 2go kwietnia, miano obradować w komitecie nad dwukrotnie już odczytanym „Medical profession Bille" pana Headlam, który nastręcza środki przeciwko szarlataneryi lekarskiéj. Wiadomo bowiem, że w Anglii może każdy bez wykazania się uzdolnieniem, wykonywać praktykę lekarską. Lord R. Grosvenor zauważył, że przynajmniéj 100 poprawek co do szczegółów tego postanowienia zostało wniesionych, gdyż pomiędzy lekarzami londyńskiemi i członkami medycznych instytutów, najzawilsza pod tym względem panuje różnica zdań. Wniósł on przeto o odroczenie obrad nad tym przedmiotem. P. Headlam odpowiedział na to, że odroczenie bilu prywatnego, na którego zbadanie tak trudno znaleść chwilę czasu, jest tem samem, jak gdyby był całkowicie odrzucony. Lecz Sir. J. Grey minister spraw wewnętrznych, jest również za odroczeniem i usprawiedliwia rząd przeciw zarzutowi pana Headlam, jakoby się go tenże chciał pozbyć, odraczając jego bil; jakkolwiek bowiem zasada jego zdaje się być biegłym w sztuce odpowiednią celowi, jednakże przy powtórnem odczytaniu bilu, w ostatnich chwilach, mnóstwo przeciw niej wniesiono protestacyj. Poprawka lorda Grosvenor przyjętą zostanie. — Podobnego losu doznał „Factories-bill." Prawo to ma na celu złagodzenie surowości przepisów dotyczących fabryk i dla tego przez posiadaczy fabryk silnie było popierane. Sir J. Grey przyznał, że istniejące prawo niektóre zbyteczne ostrożności obejmuje i fabrykantów na rozmaite nieprzyjemności naraża. Drugie odczytanie tege bilu byłoby niezawodnie przeszło i przystąpionoby do wotowania, lecz pułkownik Dunne wniósł odroczenie, robiąc uwagę, że obrońcy bilu nic innego nie mają na oku, jak fabrykantów zwolna od wszelkiego prawnego nadzoru i ograniczenia wyswobodzić. Chociaż ogromna większość 198 głosów przeciw 9 poprawkę tę odrzuciła, dopiął jednakże pułkownik Dunne swego celu, gdyż mowca spojrzawszy na zegarek, przekonał się, że tylko 10 minut do zamknięcia posiedzenia pozostawało i oświadczył, że wotowanie nad wnioskiem nastąpić już nie może.

Teatr wojenny.

Kreśląc daléj obraz teraźniejszego stanu wszystkich wojsk rosyjskich, a przedstawiwszy obecny stan gwardyi i grenadyerów, przeszliśmy do drugiego wielkiego oddziału tychże wojsk, to jest do *armii czynnéj* i podaliśmy już jéj stan pod względem jéj podziału strategiczno-wojennego na armie, zamieszczając sztaby i skład pięciu armij: zachodniéj, południowéj, środkowéj, krymskiéj i baltyckiéj.

Lecz ta armia czynna dzieli się właściwie pod względem organicznym na *sześć* korpusów pieszych i trzy korpusy jazdy rezerwowéj, których stan teraźniejszy jest następujący:

Iszy korpus pieszy. Dowódzca korpusu, jen.-por. Łabincow. Szef sztabu, pułk. Połonow. Skład korpusu: 1sza dywizya piechoty, jen.-por. Kuszelew I. W niéj: 1sza brygada, jen.-maj. Fedorow III; złożona z pułku pieszego lin. newskiego, pułkownik Radnowski i z pułku liniowego sofijskiego, pułkownik Płaksin; 2ga brygada, jen.-major Juriew, złożona z pułku strzeleckiego narewskiego, pułkownik Bilski, z pułku strzeleckiego koporowskiego, pułkownik Sorokin. 2ga dywizya piechoty, jen.-por. Dobiszew. W niéj 1sza brygada, jen.-major baron Ixkul de Gildenbandt; złożona z pułku lin. kaługskiego, pułkownik Dubaszyński, i z pułku lin. libawskiego pułkownik Surkow; 2ga brygada jen.-major Kornilowicz; złożona z pułku strzeleckiego rewelskiego, pułkownik Farafontow i z pułku strzeleckiego estońskiego, pułkownik Reiser. 3a dywizya piechoty, jen.-por. Dik. W niéj 1sza brygada jen.-major Adlerberg II, złożona z pułku liniowego staro-ingermanlandzkiego, pułkownik Szachowskoj i z pułku liniowego nowo-ingermanlandzkiego, pułkownik Nasakin; 2ga brygada jen.-major Brosse, złożona z pułku strzeleckiego pskowskiego, pułkownik Trubinkow II i z pułku strzeleckiego wielikołuckiego, pułkownik Traskin. 1sza dywizya jazdy lekkiéj, jen.-por. Burchardt. W niéj brygada ułańska, jen.-major baron Kaulbars I, złożona z pułku ułan. petersburskiego jen.-major Bolduriew i z pułku ułan. kurlandzkiego, jen.-major Sasecki; brygada huzarska: w niéj pułk huz. szumski, pułkownik Gottschalk i pułk huz. klastycki, jen.-major Paleolog I. 1sza dywizya artyleryi jen.-major Ditrich; w niéj 3 brygady artyleryi pieszéj, 1 brygada artyleryi konnéj, 1 brygada parkowa. Podaliśmy tutaj szczegółowo skład 1go korpusu pieszego, gdyż każdy z *sześciu* korpusów pieszych jest w tenże sam sposób złożony i liczy: trzy dywizye piechoty, czyli 12 pułków pieszych, jednę dywizyę lekkiéj jazdy, to jest 2 pułki ułanów, 2 pułki huzarów, jednę dywizyę artyleryi, złożoną: z 3 brygad aryleryi pieszéj, z 1éj brygady artyleryi konnéj i z 1éj brygady parkowéj. W innych korpusach podamy tylko dywizye i jéj dowódzców.

Rezerwy i wojska zapasowe Igo korpusu pieszego. 1sza rezerwowa dywizya piechoty, jen.-maj. Bellegarde II; 2ga rezerwowa dywizya piechoty jen.-por. Sussłow; 3ia zapasowa dywizya piechoty jen.-major Schwebs. Rezerwowa i zapasowa artylerya Igo korpusu, jen.-por. Freimann III, złożona z 4 brygad. Korpus ten stoi powiększéj części w Królestwie Polskiem, na Żmudzi i na Wołyniu, i wchodzi w skład armii *zachodniej*, a nie mając udziału w wojnie, jest w zupełnym komplecie.

IIgi korpus pieszy. Dowódzca jen.-por. Ofrozimow; szef sztabu pułkownik Menkow. Skład korpusu: 4ta dywizya piechoty, jen.-por. Szepelew; 5a dywizya piechoty, jen.-major Wranksen; 6ta dywizya piechoty, jen.-por. Bellegarde I; 2ga dywizya lekkiéj jazdy, jen.-por. Staël von Holstein I; 2a dywizya artyleryi, jen.-major Drake. *Rezerwy i wojska zapasowe II korpusu pieszego.* Dowódzca jen.-por. Tołstoj I; szef sztabu, jen.-major Markow. 4ta rezerwowa dywizya piechoty, jen.-por. Nippa. 5ta rezerwowa dywizya piechoty, jen.-major Zeymern. 6ta rezerwowa dywizya piechoty, jen.-maj. Babnik. Zapasowa dywizya IIgo korpusu, jen.-mojor Trusow. Rezerwowa i zapasowa dywizya artyleryi IIgo korpusu, jen.-major Kuzmin I. Jedna dywizya z tego korpusu stoi na Ukrainie i należy do armii *środkowéj*, dwie zaś dywizye rozłożone są na teatrze wojennym i wchodzą w skład armii *krymsko-południowéj*; rezerwy IIgo korpusu rozłożone są powiększéj części nad Dnieprem i należą do armii *środkowéj*. Dwie dywizye IIgo korpusu, które były na linii bojowéj, mocno ucierpiały.

IIIci korpus pieszy. Dowódzca, jen.-por. Besak; szef sztabu jen.-maj. Timofiejew. Skład korpusu: 7a dywizya piechoty, jen.-por. Uszakow; 8a dywizya piechoty, jen.-major Tetrenikow; 9ta dywizya piechoty vacat; 3cia dywizya lekkiéj jazdy, jen.-por. Grotenhjelm; 3a dywizya artyleryi, jen.-por. Hagenmann. *Rezerwy i wojska zapasowe IIIgo korpusu pieszego.* 7a rezerwowa dywizya, jen.-por. Popow I; 8a rezerwowa dywizya, jen.-major Lehman; połączona rezerwowa i zapasowa dywizya IIIgo i Vgo korpusu, jen.-por. Jessaułow; rezerwowa i zapasowa dywizya artyleryi, dowódzca vacat. Korpus ten równie jak IVty i Vty stoją na południowym teatrze wojennym, w Krymie, w Nowo-Rosyi i w Besarabii, a mając udział we wszystkich bojach kampanii naddunajskiéj a następnie krymskiéj, są bardzo zdezorganizowane i osłabione najwięcéj przez choroby, tak iż z niektórych pułków pozostały tylko kadry i nazwisko, chociaż w ciągu wojny wypełniane były rekrutami, batalionami zapasowemi i drużynami milicyi.

IVty korpus pieszy. Dowódzca jenerał jazdy hr. Helfreich I; szef sztabu, pułkownik Kosljaników. Skład korpusu: 10a dywizya piechoty, jen.-por Semjakien; 11ta dywizya piechoty, jen.-por. Weselicki; 12ta dywizya piechoty, jenerał-porucznik Martinay; 4ta dywizya jazdy lekkiéj, jen.-por. hr. Nirod I; 4ta dywizya artyleryi, jen.-major Besak II. *Rezerwy i wojska zapasowe IVgo korpusu.* 11a rezerwowa dywizya piechoty, jen.-major Swaszczeńców; 12ta rezerwowa dywizya piechoty, jen.-por. Wiśniewski I; zapasowa dywizya IVgo korpusu, jen.-por. Friedrichs; rezerwowa dywizya artyleryi, dowódzca vacat.

Vty korpus pieszy (złożony z pułków litewskich). Dowódzca jenerał-porucznik Kocebue II; szef sztabu, jenerał-major Dellwig. Skład korpusu: 13a dywizya piechoty, vacat; 14a dywizya piechoty, jenemajor Bjelewcow; 15a dywizya piechoty jenerał-porucznik Engelhardt; 5a dywizya lekkiéj jazdy, jenerał-por. Fischbach; 5a dywizya artyleryi, jen. major Masalski I. *Rezerwy i wojska zapasowe Vgo korpusu.* 14a rezerwowa dywizya piechoty, jen. maj. Artomonow; 15ta rezerwowa dywizya piechoty, jen. maj. Lipski I; zapasowa dywizya Vgo korpusu, jen. por. Lubowski; rezerwowa i zapasowa artylerya złożona jak we wszystkich korpusach z 4ch brygad, dowódzca, vacat.

VI Korpus pieszy. Dowódzca, jen. por. Liprandi; szef sztabu, pułkownik Isakow I. Skład korpusu: 16ta dywizya piechoty, jen. maj. Ostafiew; 17ta dywizya piechoty, jen. por. Pawłow I; 18ta dywizya piechoty, jen. por. Wagner I; 6ta dywizya lekkiej jazdy, jen. por. ks. Radziwił; 6ta dywizya artyleryi, jen. maj. Kiszyński. *Rezerwy i wojska zapasowe VI korpusu.* 16ta rezerwowa dywizya piechoty, jen. por. Kirijakow; 17ta rezerwowa dywizya VI korpusu, jen. por. Marin; zapasowa dywizya VI korpusu, jen. maj. Lilije. Rezerwowa i zapasowa artylerya złożona z 4ch brygad. Korpus ten rozrzucony jest po całéj Rosyi: jego 16ta i 17 dywizye piesze i 6ta jazdy walzyły w Krymie i dotąd tamże się znajdują; zaś 18ta dywizya przyłączoną została do armii kaukazkiej, odbywała obie kampanie w Armenii, a dzisiaj obozuje częścią w Gruzyi, częścią w Karsie. Korpus ten przeto ucierpiał wiele w czasie wojny. Rezerwy jego rozrzucone są w rozmaitych armiach na północy w środku Rosyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Przed kilku dniami umarła w Londynie owdowiała hrabina Pembroke, siostra księcia Worońcowa, a matka Sir Sidneya Herberta ministra wojny w ministerstwie lorda Aberdeen w czasie zaczęcia się wojny wschodniéj.

Teatr. Wczoraj mieliśmy na tutejszéj scenie polskiéj uroczystość teatralną, obchód 50éj rocznicy ponownego otwarcia teatru w Krakowie przez Jacka Kluszewskiego starostę brzegowskiego. Dawano ulubioną sztukę J. N. Kamieńskiego „Krakowiacy i Górale," a staranne jej przedstawienie, dobra gra artystów, sala napełniona ożywioną i zadowolnioną publicznością, uświetniły tę uroczystość. W przedstawieniu „Krakowiaków i Górali," — którą to sztukę wielokrotnie oceniano i rozbierano, iż do licznych recenzyj nic dodać nie mamy — występowali, oprócz tutejszych artystów: panna Hofmann, pp. Miłaszewski i Borkowski. Chociaż p. Miłaszewski nie miał wczoraj stósownego pola do rozwinięcia swojego talentu, znanego nam z kilku wystąpień tego artysty przed dwoma laty na tutejszéj scenie, mimotego jednak można było ocenić zalety gry jego, naturalność, wdzięk i łatwość. Teatr nasz wiele zyskałby wnijściem p. Miłaszewskiego do grona tutejszych artystów, a p. Królikowski, który dotąd przedstawiać musi wszystkie pierwsze role męskie, tak w tragedyi i dramacie jak w komedyi, mając więcéj czasu do studyowania ról odpowiednich swojéj znakomitéj zdolności, w lepszem ukazałby ją świetle. Nie wielki wprawdzie i nie wykształcony jeszcze, lecz dźwięczny, świeży i miły głos panny Hofmann, ujmująca jéj powierzchowność, swoboda i wdzięk ruchów, czynią tę artystkę pożądanym dla sceny naszéj nabytkiem. Teatr tutejszy, posiadając pannę Hofmann, p. Borkowskiego — silny lecz jeszcze niewyrobiony bas — mógłby dawać, chociaż nie opery, to wodewille i operetki. Z dawnych artystów podobała się powszechnie gra panny Radzyńskiéj i pana Ładnowskiego, wybornych w rolach, jakie wczoraj przedstawiali. — Po odegraniu sztuki, odczytał dyrektor teatru p. Pfeiffer wiersz na cześć Kluszewskiego, napisany przez p. Wł. Anczyca, który ostatniemu aktowi „Krakowiaków" dodał zręcznie kilka zwrotek stósownych do okoliczności. Widowisko zakończył obraz z żywych osób, przedstawiający grobowce trzech założycieli polskich teatrów, w Warszawie, w Krakowie i we Lwowie: Bogusławskiego, Kluszewskiego i Kamińskiego, które musiano umieścić w idealnéj nadziemskiéj krainie, a w około nich postawić płaczące muzy i Apolina, gdyż na ziemi ojczystéj nie mają ci mężowie żadnego pomnika, a rodacy nie wiedząc gdzie szukać ich grobu, nie mogą oddać czci na ich mogiłach. To jedynie tłumaczy artystę, że dla opłakiwania zasłużonych naszemu narodowi ludzi, zwołał greckich bogów i półbogów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 8go kwietnia.* Metaliki 5-procent. 86 5/8. — Metaliki 4 1/2-proc. 77 3/4. — Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 74 7/8. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — 2 1/2-proc. 84 7/12. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. 87 1/4. — dto 4 1/2-proc. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg 101. — Londyn złr. 10 kr. 2 1/2. — Paryż 119 1/4. — Akcye Bankowe 1136. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 8 kwietnia. Bankn. austr. ż. 110 1/4, płacą 109 3/4. — Pruski kurant ż. 109 1/4 pł 108 3/4. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą 35 1/2. — Dukaty austr. holend. ż. 20 3/4, płacą 20. — 20-franki żądają 35 1/2, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100 1/2, pł. 99 3/4. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. 86 1/2. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 78, — płacą 77 1/2.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6 kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że państwa wojujące spodziewając się ratyfikowania traktatu pokoju, postanowiły zawieszenie broni rozciągnąć również do floty i ułożyły się, aby wszystkie statki zabrane po dniu 30 marca zwrócone zostały, aby blokada została zniesioną a wywóz płodów rosyjskich, mianowicie zboża, był dozwolony.

Londyn 5 kwietnia po południu. Zapewniają, że 10,000 majtków ma być rozpuszczonych.

Utrzymują, że na konferencyach paryskich uchwalono, aby wojska sprzymierzone opuściły kraje tureckie w terminie oznaczonym. Termin ma być podobno 5-miesięczny.

Na posiedzeniu parlamentu d. 4go b. m. Goderich interpelował lorda Palmerstona pod względem sporu z Ameryką i sądu rozjemczego. Gladstone żądał raz jeszcze przedłożenia papierów tyczących się téj sprawyi uskarżał się, że posłano wojsko do Kanady, przez co przypuszczano możebność wojny. Palmerston przyrzekł przedłożyć papiery.

Przyjechali od 7 do 8 kwietnia.
HOTEL DREZDEŃSKI. C. A. Heins ajent kupiecki z Warszawy. Fryderyk Gerstenberg inspektor z Krzeszowic. Edward Dzwonkowski wł. dóbr z Gronnika.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie
Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Inseraty.

Ogłasza się niniejszem prenumeratę na MAPY królestwa Galicyi z W. Ks. Krakowskiem i Bukowiną

wydane przez c. k. kapitana **Karola de Kummersberg** mieszkającego w Wiedniu na Weissgärber Badgasse N. 92.

Karta jedna kosztuje 30 kr. m. k., dotąd wyszło kart 19, w marcu, kwietniu i w maju będzie znów 8 kart gotowych. — Prenumerata przyjmuje się: w Krakowie u Wgo Kunicka, we Lwowie u Wgo J. P. Arsertezka archiwaryusza map katastralnych. (412-7-10)

Odwołanie.

Przed kilku laty dałem p. Janowi Hanauszkowi cessyę i plenipotencyę prowadzenia mego interesu tyczącego się méj części na Orzechowie. A że tenże mój interes nie najlepiéj prowadził, odwołuję zatem niniejszém wszelkie przezemnie p. Janowi Hanauszkowi dane a w jego rękach zostające pismo a mnie dotąd obowiązujące, jako nieważne i mnie w niczem nieobowiązujące.

Ulanów dnia 1 kwietnia 1856.
(728-1-3) *Jan Hałatkiewicz.*

Przestroga.

W roku 1848 wydali bracia moi współwłaściciele wsi Orzechowa pp. Józef i Maciéj Hałatkiewicze Janowi Hanauszkowi pełną moc częściami na tychże na Orzechowie przypadającemi zarządzać. A że ja od tychże moich braci przypadające na nich z Orzechowa części z wszelkiemi prawami kupnem nabyłem, przestrzegam zatem jako tabularny właściciel tych dwóch części każdego, ażeby z Janem Hanauszkiem w żadne interesa ani umowy tyczące się tych dwóch części na Orzechowie, niewchodził.
(729) *Aleksander Franciszek Hałatkiewicz.*

Tarcic, bali i wapna

w znacznéj ilości dostać można każdego czasu i różnéj jakości, w Samoklęskach za Jasłem. Zamówienia co do grubości i szerokości przyjmują się.

Wapna zaś z końcem maja r. b. (731-1-2)

Wieś Zborowice

w obwodzie Jasielskim 2 mil od Gorlic położona, składająca się z 500 morgów pola dobrego ornego, mająca dwór murowany i budynki gospodarskie w dobrym stanie, jest do puszczenia w dzierżawę na lat 9 od 1go maja lub od S. Jana. Bliższa wiadomość u właścicielki na miejscu. (704-1-3)

Wieś Maków

w Królestwie Polskiem o milę od Miechowa tuż przy gościńcu do Jaz wiodącym położona, 600 morgów ornego gruntu prócz łąk i lasu mająca, hipotecznie zupełnie czysta, jest każdego czasu do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli W. Wincenty Wolf w Krakowie lub W. Kubecki w Rzerzuszni ostatnia poczta Miechów.
(694-1-6)

Dobra Polanka wielka

w obwodzie Wadowickim z dwoma oddzielnemi folwarkami z których pierwszy, ma obszaru morgów 437 sążni 984, drugi morgów 316, sążni 519 podług pomiaru katastralnego, a obydwa opatrzone w osobne mieszkania i budynki gospodarskie, mogą być od 24go czerwca r. b. wydzierżawione z wolnéj ręki na lat 6 lub 9 za potwierdzeniem c. k. Sądu krakowskiego. Potrzebujący dzierżawy zechce się zgłosić najdaléj do 15go kwietnia r. b. dla udzielenia szczegółów téj posiadłości i warunków kontraktu do Melitona Pieńczykowskiego w Medwedowcach, poczta Buczacz. (717-1-3)

Pianoforte-Fabrik

Julius Mager
in Breslau, am Ringe N. 13,
vis-à-vis der Hauptwache, empfiehlt alle Gattungen Pianos, insbesondere **Pianinos** (Pianos droits) **nach neuester pariser Construction.** (707-1-8)

Jedem Gartenbesitzer ist zu empfehlen:

J. METZGERS GARTENBUCH

oder Anleitung zur Erziehung aller
Küchengewäsche, Obstbäume und Zierpflanzen.
Dritte Auflage mit Holzschnitten und Gartenplänen.
Frankfurt a. M. bei H. L. Brönner. Geh. fl. 1 48 k.
In Krakau zu haben bei **Julius Wildt.** (700)

Die Erste Ziehung DER GRÄFLICH SAINT-GENOIS LOSE

mit einem bei **solchen Lotterien noch niemals** bestandenen Haupttreffer von fl. **70,000** Conv. Münze. findet **am 15 Mai d. J.** statt.

Der Besitzer eines solchen Loses spielt auf **5** Treffer, zu fl. **70,000**—auf **43** Treffer zu fl. **50,000**—auf **5** Treffer zu fl. **30,000**—auf **5** Treffer zu fl. **20,000**—auf **38** Treffer zu fl. **5000 &&** in **CM.** mit.

Der Kleinste Gewinn, welcher mit einem solchen Lose **gemacht werden muss,** beträgt fl. **65** Conv. Münze, und selbst dieser steigt im Verlaufe der Ziehungen auf fl. **70**—fl. **75**—fl. 80 CM., man erhält also für ein solches Los, welches jezt noch um fl. **40** CM. zu haben ist—wenigstens fl. **65** CM.—beziehungsweise fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM.—mithin beinahe den **doppelten Ankaufspreis** sicher zurück.

Die Ausgabe dieser Partial-Lose ist dem Bankhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien, am Hof Nr. 320 übertragen, und die Auszahlung der durch den Verlosungsplan sich ergebenden Gewinne erfolgt vertragsmässig bei dem Bankhause **S. M. v. Rothschild** in Wien.

In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zuhaben.
Wien, im März 1856. (631—5)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA sposobem kapitału albo pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności
(„ASSICURAZIONI GENERALI“) W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczy. „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanego Osoboczynszu (Tontiny) trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochanéj rodziny lub całkiem lub częściowo środków do życia pozbawićby mogła*, jako to: *ojcom familii, którzy córkom posag założyć, albo synom do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały przygotować pragną;* tudzież *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy w pewnym razie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo wszechbezpieczy „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego zabezpieczeniu udział biorącym, *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakiemi żadne inne Towarzystwo bezpieczności dorównać lub przewyższyć nie potrafi.* Podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela krom tego najchętniéj wszelkich tego rodzaju objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczy („Assicurazioni Generali“)
(359-6-20) pełnomocny zastępca ***J. B. Goldmann*** w Tarnowie.

Zabezpieczenie przeciw szkodom przez GRADOBICIE

u ces. król. uprzywil. towarzystwa zabezpieczającego
RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA
z funduszem zaręczającym, wynoszącym **7,000,000** złr. m. k.

Podpisana ajencya jeneralna podaje do wiadomości powszechnéj, że reprezentowany przez nią powyższy zakład zabezpieczenia, oprócz udzielanych dotąd zabezpieczeń przeciw szkodom ogniowym, uszkodzeniom transportów, tudzież na przeżycie i dożywocia, teraz równie zaprowadziła

zabezpieczenie przeciw szkodom
PRZEZ GRADOBICIE
za opłatą stałych premiów, na podstawie
całkowitego wynagrodzenia,
i poleca ten zakład panom właścicielom dóbr ziemskich, dzierżawcom i gospodarzom wiejskim do licznego udziału.

Wszelkich potrzebnych wiadomości i objaśnień udziela chętnie tak podpisana Ajencya jeneralna w swym biórze we Lwowie (przy rynku w kamienicy Weigla pod N. 239 na pierwszém piętrze) jako też wszyscy jéj ajenci powiatowi.

Ajencya jeneralna dla Galicyi i Bukowiny
(659-2-6) c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta w **Tryeście.**

Dr. SUINA WONNĄ ZĘBOWĄ PASTĘ *) chemicznie rozbierałem i z jéj składowych części — które przez domięszanie najprzedniejszego mydła oliwowego, w należytą formę pasty zmienionemi zostały — powziąłem to przekonanie, że przez to nietylko nowy, ale i **przyjemny używalny środek** czyszczący i utrzymujący **zęby** i **dziąsła** osiągnięto — który ja stósownie do poczynionych doświadczeń zalecać mogę.

Wierzytelność tego poświadcza Dr. *Erchenbach*, k. fizyk obwodu Bunclawskiego.

*) W zapasie prawdziwe są u **Józefa Bartla** w Krakowie. (739-5-6)

WIEŚ

w cyrkule Rzeszowskim 1/4 mili od miasta Łancuta, na trakcie wołowym, mająca: 443 morgi ornéj ziemi, 42 morgi łąk, 145 morgów lasu sosnowego i jodłowego w najlepszym stanie, całe te 630 morgów peryferyj w jednem nierozdzielonem położeniu, propinacyą w trzech karczmach, jest z wolnéj ręki pod bardzo ułatwiającemi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość u właściciela pod adresą: Stanisł. Pieniążkowi w Albigowy poczta Łancut. (675—3)

W kamienicy przy ulicy Poselskiéj pod N. 183 są do **najęcia 3 pokoiki z kuchenka** na dole od S. Jana. (718-2-3)

(397) **POHLA** (10)
nowe olbrzymie
BURAKI PASTEWNE

(pruskiemi funtami 1 złr.; za pruski cetnar 110 ℔. 100 złr.)



Zrobił sobie zadanie, iżby z buraków pastewnych przy równym zachodzie otrzymać plon więcéj niż trzy razy większy. Doświadczono i stwierdzono przez król pruską ziemiańsko-gospodarczą Akademię w Eldena, a o tém pisze dyrektor tejże pan F. Fühlke w *Archiwum eldeńskiem prób i doświadczeń ziemiańskich* r. 1854 str. 95 i 96 w ten sens:

„**Olbrzymie buraki pastewne Pohla** są w każdym względzie wysokocennem zbogaceniem w swojem rodzaju, mają one tęgi miąsz; ziarna wydają na głęboko uprawionéj roli bulwy do 20 ℔ wagi, któréj to wielkości sam ich sobie sprowadziłem. Według mego doświadczenia ten nowy pastewny burak wydaje na morgu 400—450 a nawet 500 centnarów buraków. Daje się on na odosobnionem miejscu bardzo dobrze i stale chodować. Siałem ziarna, wtykałem sadzonki, i w obu razach wyborne otrzymały skutki itd.

Biała angielska zielono-czuprynowata olbrzymia marchew (oryginalne nasienie) do 8 ℔. ciężka, prosta. Z Anglii sprowadzona gdzie do wyrobu spirytusu prawie całkiem ziemniaki (perki) zastąpiła. Szczególniéj przydajna na paszę dla koni, owiec, za funt 1 złr. 15 kr.

Nasienie kapusty wielka, biała, późna funt 4½ fl
„ „ nadzwyczaj wielka „ 6 „
jako i wszelkie **gospodarczo-ziemiańskie jarzyny** i **nasiona kwiatów** doświadczonéj siły nasiennéj.

Z targowni nasion ***Jerzego Pohla***
w Wrocławiu (Elisabethstrasse N. 3).

Uprasza się aby przy obstalunkach, dla uniknienia zabałamuceń, moje imie Jerzy (Georg) wypisywać.

SŁONINA i INNE TŁUSTOŚCI.

Już dawniéj ogłoszony, i łaskawemi względami Szanownéj Publiczności ciągle zaszczycany **SKŁAD TŁUSZCZÓW *Fleischa i Goldschmiedta*** z Węgier przy ulicy Floryańskiéj pod N. 521 przy Bramie istniejący, ma honor oznajmić, iż obecnie nadeszły **świeże transporta** tak tłuszczów wieprzowych pod wszelką nazwą znanych, jakoto: **węgierska biała słonina do topienia, wędzona słonina do jedzenia i topienia, paprykowa słonina do chleba, słonina do szpikowania, szmalec, sadło młode, sadło stare, szynki wędzone w najlepszym gatunku, ozory wieprzowe wędzone, różne wędliny wieprzowe, śliwki suszone nadzwyczaj słodkie, bryndza świeża, salami w dobrych gatunkach.** Wszystkie wymienione artykuły w gatunkach najlepszych sprzedawane będą tak hurtem jak i częściowo **po cenach najumiarkowańszych,** uprasza się zatém o dalsze łaskawe względy, przy zapewnieniu punktualnéj usługi. — Kraków 28 lutego 1856.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK und andere Fettwaaren Handel.

Die schon früher bekannt gegeben, bis jetzt mit gütigem zahlreichen Zuspruch beehrte **FETTWAAREN NIEDERLAGE** von **Fleisch & Goldschmiedt** aus Ungarn in der Florianer Strasse N. 521 am Thore, erlaubt sich die ganz ergebene Anzeige, dass sie **neuerdings bedeutende Transporte** von Fettwaaren in allen Sorten: **weisses Kochspeck, geräuchertes Speck, paprikirtes Speck zum Brod, friesches Speck zum spicken, Schweinfett Schmaltz, friesches Schmeer, altes Schmeer, frische Schinken bester Qualitet, geräucherte Zungen, verschiedenes geräuchertes Fleisch Pflaumen, frische Brindserkäse, echt ungarischen Salami bester Qualität,** sich mit allen diesem Artikeln in vorzüglichster Güte sowohl in Parthien als vereinzelt zu **den billigsten Preisen** unter Zusiecherung der promptesten Bedienung Einem verehrten hiesiegen und auswärtigen Publikum zur geneigten Abnahme empfiehlt

Krakau den 28 Februar 1856.
Heinrich Fleisch et Goldschmiedt
(465-12-15) Händler aus Ungarn.

C. k. Teatr niemiecki.

We środę 9 kwietnia ostatni gościnny występ pani Herrmann Czillag w roli Fides i 5ty gościnny występ pana W. Weiss w roli Jana w operze Meyerbeera p. t **PROROK.**

C. k. Teatr polski.

We czwartek 10 kwietnia na dochód **Anny Okońskiéj** komedya w 1nym akcie p. t. **PRZYSŁUGA,** — poczém **FABRYKANT ZABAWEK** kom. w 1 akcie, — na zakończenie **DOKTOR ROBIN,** kom. z franc. w 1 akcie.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	326‴ 37	+13°0	52	wpł. wschodni średni	pochmurno			
	10	326 21	+ 8 8	56	południowy średni	pogoda z chmurami		†1°5	+3°2
8	6	325 94	+ 5 8	82	południowy słaby	chmurno			

Dodatek do N. 82 Dziennika „CZAS“ z d. 9 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

(726) **Edict.** (2-3)

[L. 2584.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Helene Fox 1. Ehe Gebułtowska, mütterlichen Vormünderinn und bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten Behufs der Zuweisung des mit Erlass der der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 2 Juli 1855 Z. 2816 g. G. E. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 18. pag. 435 liegende Gut Łapanów samt dem Vorwerke Wymysłów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2450 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. May 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 18. März 1856.

Obwieszczenie.

Ze strony c. k. urzędu powiatowego z Muszyny, niniejszém oznajmia się, jako następujące we wieku rekrutacyi podległym zostające indiwidua z okręgu tutejszo krajowego w b. r. do stawienia na plac assenterunku powołani są:

Z Banicy	1835	Grzegorz Kuńczyk	z pod Nr. 19
„	„	Jan Federczak	„ 40/2
„	1834	Klemens Dziadyk	„ 64/1
„	„	Wasko Andrasz	„ 65/1
„	1833	Wasko Grbera	„ 72/1
„	„	Stefan Choroszczak v. Sycz	„ 77/2
„	1832	Hryc Kuńczyk	„ 19/1
„	„	Tomasz Adamowicz	„ 25/1
„	„	Hryc Fedorcza	„ 40/2
„	„	Filo Grycz	„ 61/2
„	„	Jsak Lasz	„ 23/1
„	1830	Jsak Lasz	„ 22/1
Z Beresta	1835	Mikita Olesniewicz	„ 13/1
„	1834	Jan Warcholak	„ 58/2
„	1833	Kryzanty Słota	„ 76/1
„	1832	Sylwester Czupak	„ 13/1
„	1831	Tuko Warcholak	„ 35/2
„	1829	Łukasz Maściuch	„ 20/1
Z Bilicznej	1833	Jan Maliniak	„ 25
„	„	Antoni Horoszczak	„ 8/2
„	1833	Nazar Boleszczak	„ 25/1
„	„	Józef Coroszczak	„ 32/1
„	„	Piotr Witko	„ 2/2
Z Brunar wyżnich	1834	Marko Maczeczka	„ 14/2
„	1831	Maxim Popowicz	„ 56
„	„	Tymko Szypski	„ 57
„	„	Tomasz Sroka	„ 21/2
Z Brunar niżnych	1834	Basil Leszczyński	„ 64/1
„	1834	Jan Sroka	„ 10/1
„	33	Jan Zuk	„ 9/1
„	32	Lorentz Bubernak	„ 5/1
„	31	Piotr Halczak	„ 59
„	31	„ Betlecz	„ 19/1
„	30	Jacko Girnik	„ 71/1
Z Czarnej	35	Ciril Gambalik	„ 11/2
„	34	Jędrzej Hubiak	„ 67/1
„	34	Konrad Gombalik	„ 12/1
„	33	Mikita Czerniański	„ 23/2
„	32	Eliasz Szcześniak	„ 59/2
„	—	Konstant Stafiniak	„ 34/1
„	1830	Stefan Walentyk	„ 42/1
„	—	Janko Kopyściański	„ 55/2
„	—	Ficko Swertniański	„ 43/1
„	1829	Izydor Kirda	„ 15/1
Z Czertyzny	1835	Atanazy Paluszek	„ 18/1
„	34	Jan Kopyściański stanu wolnego	z pod Nr. 4
„	—	Pantaleon Rapicki	„ 19/2
„	1831	Hryc Kochan	„ 4/1
Z Czyny	1835	Maxym Fedorczak	„ 27/1
„	—	Joachim Fedorczak	„ 39/1
„	—	Dyoniz Dziadyk	„ 46/1
Z Czyny	—	Teofil Fedorczak	z pod Nr. 46/1
„	—	Prokop Grycz	„ 50/1
„	—	Łukasz Porucznik	„ 9/1
„	1834	Safron Japacz	„ 19/1
„	—	Jakob Czydyło	„ 69/1
„	—	Sebastyan Doroż	„ 79/1
„	—	Mikołaj Dziadyk	„ 96/1
„	—	Michał Papacz	„ 98/1
„	1833	Alexander Lasz	„ 6/1
„	—	Wincenty Czydyło	„ 12/1
„	—	Mikita Fedorczak	„ 27/1
„	1833	Tymko Dziadyk	„ 36/1
„	—	Cypryan Wadower	„ 97/1
„	—	Tadeusz Lasz	„ 8
„	—	Tytus Papacz	„ 98/1
„	1831	Jacko Czydyło	„ 3/1
„	—	Filo Lasz	„ 6/1
„	—	Jan Czydyło	„ 10/1
„	—	Fuk Fedeszczak	„ 27/1
„	—	Ambros Fedoszczak	„ 28/1
„	—	Teodor Dziadyk	„ 29/1
„	—	Jędrzej Bodniewski	„ 71/1
„	1830	Roman Lask	„ 93/1
„	1829	Jan Dorasz	„ 79/1
„	—	Zachar Śmiertka	„ 111/2
Z Dubnego	1835	Piotr Chomiak	„ 24/1
„	—	Jurko Dudziak	„ 27/1
„	1833	Hnat Bossak	„ 62/1
„	1831	Pańko Majdak	„ 18/4
„	—	Maxym Hudak	„ 37/1
„	1829	Antoni Szebeslak	„ 38/1
Z Florynki	1835	Tymko Dubiec	„ 27/2
„	—	Bazyli Dubiec	„ 137/1
„	1834	Tadeusz Serafin	„ 50/2
„	—	Grzegorz Hasinga	„ 55/1
„	—	Teodor Dubin	„ 66/2
„	—	Josef Mnjczak	„ 73/1
„	1833	Teodor Dubiec	„ 17/1
„	1832	Prokop Maxymcyak	„ 138/1
„	—	Tećko Planka	„ 64/1
Z Jastrzębika	1834	Łukasz Lochnik	„ 30/1
„	—	Bazyli Wańko	„ 62/1
„	1833	Jan Hrabski	„ 24/1
„	1832	Eliasz Lechmanik	„ 22/2
„	—	Michał Kowalczyk	„ 29/1
„	—	Wasyl Drowniak	„ 51/1
Z Jaszkowéj	1835	Jan Szczambura	„ 27/1
„	1834	Mojżesz Hubiak	„ 25/1
„	1833	Gmyter Hubiak	„ 15/3
„	—	Klemens Kozak	„ 35/2
„	1832	Maxym Kliszcz	„ 52/1
„	—	Józef Hunczak	„ 53/1
Z Jędrzejówki	1832	Jędrzej Kopacz	„ 48/1
„	—	Łukasz Kopacz	„ 52/1
„	1830	Hryć Nowak	„ 49/1
Z Izb	1835	Dawid Witka	„ 16/1
„	—	Manifany Kwoka	„ 18/4
„	—	Dmytir Maliniak raczéj Platkon	33/1
„	1834	Jan Jadłosk	„ 53/1
„	1833	Maxym Czuwała	„ 3/2
„	1832	Michał Kobań	„ 82/1
„	1830	Paweł Kwoka	„ 13/3
Z Kamienny	1835	Piotr Rylski	„ 16/2
„	—	Michał Wrona	„ 57/1
„	1834	Bazyli Żuk	„ 4/1
„	1832	Simko Pawurik	„ 22/2
„	—	Cinton Gogoc	„ 31/2
„	—	Antipa Goruki	„ 77/1
„	1830	Tymko Gogoc	„ 31/1
„	—	Wanio Gogoc	„ 31/1
Z Kotowa	1832	Konstant Dudka	„ 15/1
„	—	Michał Sowa	„ 22/1
„	1829	Konstant Terenczak	„ 13/1
Z Krynicy	1835	Jan Migacz	„ 209/1
„	1834	Jurko Perekta	„ 109/1
„	1833	Maciéj Muzelak	„ 13/1
„	—	Bartek Artym	„ 31/1
„	—	Tomasz Krechel	„ 111/1
„	—	Wanio Perekta	„ 113/1
„	—	Wanio Skwarła	„ 124/1
„	1832	Jan Dziurbiel	„ 147/1
„	—	Timko Binczarowski	„ 35/1
„	—	Hrya Muzelak raczéj Zwir	„ 54/1
„	1831	Paweł Łobodo	„ 40
„	—	Jacko Malarczyk	„ 120/1
„	1830	Michał Mozdziel	„ 178/1
„	1829	Teodor Tymura	„ 137/1
„	—	Dmyter Senczyk	„ 170/1
Z Krzyżówki	1835	Jakób Stankiewicz	„ 26/1
„	1834	Józef Stankiewicz	„ 26/1
„	1833	Michał Stankiewicz	„ 26/1
Z Leluchowa	1834	Aleksander Krynicki	„ 9/1
„	1833	Wasko Rewilak	„ 22/1
„	—	Jan Czupak	„ 24/3
„	—	Piotr Pasterczyk	„ 27/1
„	1832	Jędrzéj Czupak	„ 24/1
„	—	Leszko Czupinka	„ 55/1
„	1831	Gmyter Gaczina	„ 50/1
„	—	Maxym Ciunda	„ 54
„	1830	Michał Pyda	„ 1/2
„	—	Roman Rywilak	„ 22/1
„	—	Hnat Gaczura	„ 50
„	1829	Jan Pasterczyk	„ 21/1
„	—	Mikołaj Czupak	„ 24/1
„	—	Eliasz Czupinda	„ 55/1
Z Labowej	1835	Schmul Lustig	„ 46/1
„	—	Waśko Tychy	„ 96/1
„	1834	Asafat Lorczak	„ 25/2
„	—	Szymon Miterczyk	„ 64/2
„	1833	Stechmann Werner	„ 78/8
„	—	Jurko Ondycz	„ 132/1
Z Labowéj	—	Bazyli Fetko	z pod N. 36/2
„	1832	Jędrzej Jurczak	„ 96/2
„	—	Piotr Chowaniec	„ 20/1
„	1821	Salomon Degen	„ 135/1
„	1829	Wanio Filipiak	„ 50/1
Z Labowa	1835	Benedykt Polyniak	„
Z Maciejowey	1831	Maciej Rusin	„ 6/3
„	—	Stefan Kaliśniak	„ 39
Z Milika	1835	Tymko Guriga	„ 68/1
„	1829	Mikołaj Szost	„ 24/1
„	—	Jan Muryn	„ 45/1
Z Mochnaczki niżnej	1834	Eliasz Biszczak	„ 88/1
„	1834	Eliasz Biskup	„ 113/1
„	1833	Jan Prokop	„ 23/1
„	—	Jan Porucznik	„ 54/1
„	—	Jan Susicz	„ 86/1
„	—	Wania Garbera	„ 130/1
„	1832	Grzegorz Swoboda	„ 77/2
„	1830	Jacko Fedorczak	„ 30/1
„	1829	Jan Garbera	„ 42/1
Z Mochnaczki wyżniej	1835	Jan Polański	„ 51/2
„	1835	Grzegorz Biszczak	„ 61/1
„	1834	Panko Hojniak	„ 40/2
„	1833	Teodor Hrabski	„ 1/1
„	—	Jan Malatycz	„ 86/1
„	1832	Feóko Wardzal	„ 59/1
Z Muszyny	1836	Piotr Serafin	„ 44/2
„	—	Franc Bujarski	„ 49/1
„	—	Anton Sikorski	„ 92/1
„	—	Jędrzej Hurcy	„ 155/1
„	1834	Franz Rydelli	„ 88/2
„	—	Józef Buliszak	„ 107/2
„	1831	Jan Kulis	„ 264/1
„	—	Konstant Mirejowski	„ 341/1
„	1830	Jan Jurczak	„ 115/1
„	—	Jędrzej Jasiński	„ 224/1
„	—	Józef Tyliszczak	„ 309/1
„	—	Jraz Tymosz	„ 60/1
Z Muszynki	1835	Józef Hanuszczak	„ 47/1
„	—	Anton Papko	„ 45/1
„	—	Anton Pawełczak	„ 12/1
„	1834	Szymon Urszulak	„ 19/1
„	1833	Jędrzéj Tayfryk	„ 4/1
„	—	Anton Pollak	„ 72/1
„	—	Hryc Bogalski	„ 80/1
„	1832	Jan Duch	„ 39/1
„	—	Wasyl Jackanicz	„ 88/1
„	—	Osif Papko	„ 89/1
„	1831	Wasyl Urszulak	„ 19/1
„	—	Jan Jacknicz	„ 20/1
„	—	Anton Haniszczak	„ 47/1
„	—	Jędrzéj Polak	„ 85/1
„	—	Piotr Lyza	„ 92/1
„	—	Aftan Andrasz	„ 105/1
„	—	Danko Sarko	„ 108/1
„	1830	Jurko Pasternak	„ 23/1
„	—	Eliasz Zagura	„ 27/1
„	—	Konstanty Papko	„ 89/1
„	—	Teodor Pasternak	„ 99/1
„	—	Piotr Klepacz	„ 112/1
„	—	Michał Mindera	„ 113/1
„	1829	Jędrzej Klimkowski	„ 7/1
„	—	Jędrzej Mindera	„ 11/1
„	—	Konstanty Kowalicz	„ 13/1
„	—	Wanio Bierarzicz	„ 80/1
„	—	Michał Mindera	„ 81/1
„	—	Gmitro Pasternak	„ 99/1
Z Nowejwsi	1835	Porfiry Slusarczyk	„ 51/1
„	1833	Wanio Masciak	„ 6/1
„	1829	Osif Sawczak	„ 88/1
Z Pierunki	1835	Tomasz Trojanowicz	„ 78/1
„	1834	Dionizy Szczypczyk	„ 7/1
„	1833	Jan Wujciak	„ 9/1
„	1832	Mikołaj Szczypczyk	„ 41/1
„	1831	Filip Wanczak	„ 28/1
„	—	Tymko Słota	„ 40/1
„	1829	Waśko Rodak	„ 3/1
Z Polan	1835	Jan Klepacz	„ 13/1
„	1830	Wanio Polański	„ 4/1
„	—	Prokop Michta	„ 30/2
„	1829	Jędrzej Szczesniak	„ 18/1
Z Powroznika	1835	Teodor Pańczak	„ 87/1
„	1834	Cyryl Barna	„ 7/1
„	—	Teodor Przysłopski	„ 36/1
„	—	Jan Kocur	„ 81/1
„	1833	Stefan Sapała	„ 37/1
„	—	Jędrzej Fułowny raczéj Fuła	„ 63/1
„	—	Daniel Czerniański	„ 66/1
„	—	Wanio Pawlik	„ 89/1
„	—	Jakób Krzystofik	„ 96/1
„	—	Danko Panczak	„ 100/1
„	—	Waśko Syniawa	„ 113/1
„	1832	Tecko Polanki	„ 13/1
„	—	Eliasz Panczak	„ 15/2
„	—	Paweł Panczak	„ 20/1
„	—	Tomasz Polański	„ 31/1
„	—	Mojsej Galik	„ 58/1
„	—	Konrad Parylak	„ 63/1
„	—	Mikołaj Krzystofik	„ 101/1
„	1830	Hryc Garbak	„ 63/1
„	—	Jurko Panczak	„ 99/1
Z Rostoki wielkiéj	1835	Jędrzej Jedynak	„ 45/1
„	—	Grzegorz Repella	„ 50/1
„	1834	Dyonizy Hopej	„ 65/1
„	1833	Mitrofan Ułucki	„ 36/1
„	—	Gabryel Amros	„ 42/1
„	—	Maciej Pietrykowicz	„ 71/1
„	1832	Paweł Jedynak	„ 5/1
„	1830	Konstanty Siekierak	„ 11/1
Z Rzegestowa	1835	Anton Urda	„ 19/1
„	1834	Piotr Mentyk	„ 64/1
„	1833	Piotr Urda	„ 19/1
Z Rzegestowa	—	Gabryel Hojdycz	z pod N. 118/1
„	1832	Jan Hawiar	„ 62/1
„	—	Fuko Mentyk	„ 64/1
„	1831	Joachim Brunarski	„ 18/1
Ze Składzistego	1835	Bazyli Kopylczak	„ 18/1
„	—	Piotr Sulicz	„ 27/1
„	—	Piotr Marczak	„ 36/1
„	1829	Hawryło Marczak	„ 19/2
Ze Słotwin	1835	Joachim Juszczak	„ 47/1
„	1831	Maciej Bedryn	„ 46/1
„	1830	Maciej Juszczyk	„ 20/1
Ze Smietnicy	1835	Charytan Ropicki	„ 42/1
„	—	Damian Kuzmicz	„ 44/1
„	—	Mikita Lorko	„ 86/1
„	—	Mikita Czura	„ 95/2
„	1834	Jakób Piecuch	„ 7/1
„	—	Teodor Syssak	„ 11/1
„	—	Panko Kuzmicz	„ 46/9
„	—	Panko Korbicz	„ 52/1
„	—	Stefan Kisielewski	„ 72/1
„	1833	Jacko Kuzmicz	„ 44/1
„	—	Wanio Pacoń	„ 50/1
„	1832	Wasil Kuzmicz	„ 46/1
„	—	Wanio Lorko	„ 63/1
„	—	Wanio Sycz	„ 111/2
„	1831	Wanio Kuzmicz	„ 45
„	1830	Gmyter Korbicz	„ 4
„	—	Jan Pochman	„ 16/2
„	1829	Wanio Dorasz	„ 86/1
Ze Stawisk	1835	Jurko Czura	„ 65/1
„	—	Grzegorz Kapitolak	„ 67/1
„	1834	Jan Wawryn	„ 3/1
„	1833	Teofil Hyszczar	„ 21/1
„	—	Jacko Kochan v. Hyszczar	„ 87/1
„	1832	Simon Roban	„ 49/1
„	—	Jan Rassatyza	„ 74/1
„	—	Bartłomiej Pochna	„ 40/1
„	1831	Hawryło Kielczawa	„ 80/1
„	—	Elias Kielczawa	„ 10/1
„	—	Stefan Gaworczak	„ 85/1
„	1830	Nicefor Hyszczak	„ 21/1
„	—	Maciej Zabawski	„ 90/2
Ze Szczawnika	1835	Konrad Dziurbiel	„ 74/1
„	1834	Ignatz Pawlik	„ 9/1
„	—	Ignacy Laszenik	„ 90/1
Z Taglicza	1835	Daniel Wawkowski	„ 24/1
„	—	Jan Nesterak	„ 25/1
„	—	Franz Tumidalski	„ 53/1
„	—	Piotr Chowaniec	„ 104/1
„	—	Franz Szczudrawa	„ 185/1
„	—	Piotr Czyrniański	„ 213/1
„	1834	Jakób Waszczyszak	„ 86/1
„	—	Seman Białowąs	„ 110/1
„	—	Paweł Młynarysz	„ 27/1
„	—	Augustyn Kurdybanowski	„ 131/1
„	—	Grzegorz Klimkowski	„ 115/1
„	—	Jan Wagelski	„ 36/2
„	—	Józef Łochaza	„ 186/2
„	—	Jędrzéj Hołowacz	„ 226/1
„	—	Jędrzéj Łochaza	„ 228/1
„	—	Jacko Pełch	„ 236/1
„	1833	Mikołaj Beriski racz. Kapu	93/1
„	—	Teodor Pogrzeba	„ 125/1
„	—	Jan Krynicki	„ 139/1
„	—	Maxym Dziubiński racz. Hans	156/2
„	—	Jan Kostura racz. Świderski	159/1
„	1832	Danko Hołowczak z pod Nru	161/1
„	—	Leszko Zawczak	„ 199/1
„	—	Łukasz Jastrząbik	„ 225/2
„	1831	Jędrzej Andrzejko	202/1
„	—	Gabryel Tryski	„ 68/1
„	—	Anton Frycki	„ 221/2
„	1830	Łukasz Ciołkowicz	„ 13/1
„	—	Jan Hołowczak	„ 71/7
„	1829	Jędrzej Miojski	„ 46/1
„	—	Dmyter Waszczuszak	„ 86/1
„	—	Hryń Hamernik	„ 116/1
Z Uhryna	1834	Paweł Krysa	„ 6/2
„	—	Jan Kurej	„ 62/2
Z Wirchomki	1833	Stanisław Michur	„ 43/1
„	—	Jędrzéj Urda	„ 13/1
„	1832	Waśko Mazgała	„ 28/1
„	—	Euzeby Kaznowski	„ 47/2
Z Wirchomli	1835	Grzegorz Tudaj	„ 77/1
„	—	Teodor Leśniak	„ 99/2
„	—	Hryc Radwański	„ 115/3
„	1834	Bazyli Steranka	„ 31/1
„	—	Stefan Kijak	„ 54/3
„	—	Józef Keklak	„ 82/3
„	—	Stefan Hnatyszak	„ 107/1
„	1833	Łukasz Mróz	„ 5/2
„	—	Jan Piwowar	„ 108/2
Z Woykowej	1835	Hersch Unterberger	„ 22/2
„	1833	Prokop Czekanik	„ 8/1
„	—	Jan Klimkowski	„ 26/2
„	—	Demko Zinczuk	„ 74/1
„	—	Waśko Lityła	„ 44/2
„	1832	Szymon Klimkowski	„ 27/1
„	—	Jan Klimkowski	„ 59/1
Z Złockiego	1885	Michał Jacenik	„ 9/1
„	—	Jerzy Lochnik	„ 211/1
„	—	Michał Barna	„ 48/1
„	1834	Stefan Szost	„ 41/2
„	—	Filip Petryk	„ 13/2
„	1832	Anton Rugała	„ 26/2
„	—	Jędrzej Barnak	„ 48/1
„	—	Janko Hudak	„ 64/1
„	—	Wasyl Lochik	„ 68/2
„	—	Hryc Walczak	„ 76/2
„	1831	Akim Brunarski	„ 18/1
„	1829	Piotr Tokar	„ 31/1
Z Zubrzyka	1834	Teodozy Bratyczak	„ 5/1

Wzywa się więc tychże, ażeby w 14 dniach od dnia pierwszego umieszczenia tego edyktu w gazecie rachując do miejsca swego urodzenia powrócili i w tym c. k. urzędzie powiatowem osobiście się przedstawili, albowiem w przeciwnym razie jako od rekrutacyi zbiegli uważani, i urzędowaniu dla takich nieposłusznych postanowieniu podciągnięte zostaną.

Z c. k. urzędu powiatowego z Muszyny.

Krynica d. 22 marca 1856. (662--3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 5569.] Zur Besetzung der erledigten Stadtwundarztenstelle zu Zator, Wadowicer Kreises, mit welcher eine Bestallung jährlicher 80 fl. CMze verbunden ist, wird der Concurs bis 15. Mai d. J. hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben sich mtt ihren Gesuchen, welche mit einer legalen Copie ihrer Diplome, dem Taufscheine, der Nachweisung ihrer bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste, versehen sein müssen; wenn sie bereits angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie privatisiren mittelst der k. k. Kreisbehörde an das k. k. Bezirksamt zu Andrychau, binnen der festgesetzten Konkursfrist zu wenden.

Krakau den 21. März 1856. (725)

Licitations-Ankündigung.

[N. 5896.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Herstellung des Abzugskanales:

1) Von der Gesandtengasse über die städtischen Anlagen bis zu dem im Jahre 1840 hergestellten Kanale.

2) Von der durch die Vorstadt Nowyświat führenden Strasse bis zum Weichselflusse über die Vorstadt Podzamcze, zu welcher Herstellung die erforderlichen Quadersteine, Kalk und Ziegel aus den Vorräthen mit städtischen Bespannungen zugeführt werden, am 17. April 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departement mittelst schriftlichen versiegelten Offerten, welchen als Vadium 10% des in der Offerte angeführten Betrages beizuschliessen sin dabgehalten werden wird.

Die diesfälligen Baupläne, Vorausmass und die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Krakau am 28. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy kanału podziemnego:

1) Od ulicy Poselskiéj przez plantacye do kanału w roku 1840 wystawionego.

2) Od drogi przez Nowyświat wiodącéj aż do brzegu rzeki Wisły przez Podzamcze, do któréj potrzebne ciosy, wapno i cegła z zapasów miejskich furmankami miejskiemi dowożone będą, — odbędzie się w dniu 17go kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV. departamentu przez piśmienne opieczętowane deklaracye, które jako Vadium 10% zadeklarowanéj summy mieścić w sobie winny — publiczna licytacya.

Plany téj budowy, wymiar oraz warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 28 marca 1856. (709-1-3)

N. 1876. **Edict.** (736-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 186 n. 6 haer. vorkommenden Gutes Malec Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29 Oktober 1855 Z. 6173 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 15,318 fl. $22^4/_8$ kr. m. k., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24 Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27 März 1856.

Edictal-Vorladung.

[Nr. 943-990]. Vom k. k. Bezirksamte Strzyżów, Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufenen illegal abwesende Militärpflichtigen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Zeitungsblatte „Czas“ bei dem hierortigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge den bestehenden Vorschriften gemäss behandelt werden würden:

HN.	2	Kowalski Thomas aus	Glinnik charzewski
„	77	Koniszewski Adalbert	Godowa
„	18	Dorpat Josef	Blizianka
„	24	Breit Hersch	—
„	13	Wojcik Franz	Babica
„	86	Czarnik Josef	Czudec
„	50	Kamudziński Ludwig	—
„	125	Matuszewski Anton	—
„	84	Orbach Meilech	—
„	23	Krok Laurenz	Vorstadt
„	102	Rykała Andreas	—
„	51	Marczak Andreas	Lutcza
„	48	Noster Laurenz	—
„	162	Baron Jakob	—
„	51	Marczak Stanislaus	—
„	10	Nowak Johann	—
„	10	Nowak Valentin	—
„	39	Sieczkowski Martin	—
„	320	Wieszczak Jakob	—
„	174	Bara Jakob	—
„	243	Molenda Franz	—
„	38	Żaba Michael	Połomya
„	136	Sołtyński Josef	Strzyżow
„	69	Czapkowski Josef	—
„	158	Soja Michael	—
„	125	Klimek Josef	Zyznow
„	21	Ludwiak Adalbert	—
„	39	Lubas Martin	—
„	29	Barlik Johann	—
„	9	Keller Johann	Gbiska
„	97	Grünspan Kellman	Strzyżow
„	37	Ritter Moises	Lutcza
„	37	Ritter Manas	—
„	37	Ritter Schlama	—
„	7	Goldzahler Naftali	Niebylec
„	14	Reich Anschel	Czudec
„	57	Pienciak vel Pinczak Johann	Baryczka
„	65	Piwko Jakob	—
„	57	Pienciak vel Pinczak Johann	—
„	14	Kuc Kasimir	Biełka
„	20	Kocoj Andreas	—
„	16	Kołodziej Johann	—
„	183	Maczkowski Martin	Błażowa
„	3	Bator Vinzenz	—
„	404	Rybka Martin	—
„	78	Wojcik Adam	—
„	5	Dziepak Johan	Futoma
„	51	Osip Laurenz	—
„	77	Rybka Johann	—
„	94	Rząsa Martin	—
„	77	Rybka Anton	—
„	29	Dziepak Martin	—
„	20	Zembroń Josef	Gwoznica dolna
„	7	Łoboża Johann	Gwoznica górna
„	11	Bogusz Adalbert	—
„	119	Koza Paul	—
„	37	Jastrzębski Marek	—
„	110	Czapla Michel	Konkolówka
„	105	Sobkowicz Franz	—
„	75	Wilk Martin	—
„	108	Bober Adalbert	—
„	89	Pikuła Anton	Koniuzkowa
„	18	Lubas Johann	—
„	79	Siuciak Josef	—
„	15	Krzyżanowski Gregor	Małówka
„	66	Lejbuch Simon	Niebylec
„	133	Wojewoda Adalbert	Barycz
„	57	Bogusz Josef	—
„	72	Kapłoński Martin	—
„	64	Sowa Franz	—
„	30	Wojewoda Johann	—
„	102	Karnas Kasimir	—
„	24	Wolanin Paul	—
„	35	Gibała Franz	—
„	4	Majda Jakob	—

Vom k. k. Bezirksamte.

Strzyżów am 17. März 1856. (696--3)

[588--3.] **Edict.**

[Z. 18,198.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in folge Einschreitens des Hr Ladislaus Fürsten Sanguszko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17. September 1855 Z. 5562 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 200 pag. 350 352 354 und 355 liegende Gut Swierczków und Biała I Antheil, Biała II Antheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7338 fl. $42^4/_8$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum *letzten April 1856* bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obige Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des Kreisgerichtes.

Tarnow am 11 December 1855.

[N. 3891.] **Edikt.** (677-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnow werden in Folge Einschreitens des Franz Xaver v. Stoiński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 380. pag. 412. n. 13. haer. vorkommenden Gutes Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 2. July 1855 Z. 4292 für obiges Gut Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 13,477 fl. $12^1/_8$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Maj 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kias. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 31 Jänner 1856.

Edict.

[Z. 484.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandez wird den im Königreiche Polen wohnhaften Bonaventura und Florian Pieniążek mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, dass in dem Rechtsstreite der Herrn M. Leo Kozłowski, Ladislaus Kozłowski, Thadeus Kozłowski, Maria Pini geb. Kozłowska und Justina Kozłowska wider die Erben nach Johann Odrowąż Pieniążek namentlich: Constantin Pieniążek, Pauline Marynowska geb. Pieniążek, Sabina Bilińska geb. Pieniążek, Zenonina Niwicka geb. Pieniążek, Marcell Pieniążek, dann Herrn Bonaventura und Florian Pieniążek wegen Zahlung von 1000 fl. CMze sammt Nebengebühren über Eingabe der Kläger de präs. 5. Februar 1856 Z. 484 die Tagfahrt zur Erstattung der *Einrede auf den 4. Juni 1856 um 10 Uhr Vormittags* bestimmt wird, wozu beide Theile vorgeladen werden.

Da die Empfangsscheine die im Königreiche Polen wohnhaften Mitbelangten Bonaventura Pieniążek und Florian Pieniążek über die ihnen zugestellte mit dem Termine auf den 23. August 1855 vorbeschiedene Klage bis nun zu nicht anher gelangt sind, so wird denselben der Herr Landesadvokat Dr. Zieliński mit Substituirung des Herrn Landes-Advokaten Dr. Bersohn auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichts zugestellt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts Neu-Sandec am 19. Februar 1856. (652-2-3)

Dienst-Concurs.

[N. 715] Bei dem der k. k. Berg und Salinen Direction in Wieliczka unterstehenden k. k. Salinen Materialamte ist die für ausgediente Militairs vorbehaltene Stelle eines Stallaufsehers mit einem Wochenlohne von 2 fl. 30 kr. und dem jährlichen Salzbezuge von fünfzehn Pfund pr. Familienkopf zu besetzen.

Die wesentlichsten Erfordernisse für diese Stelle sind gesunde und ausdauernde Körper Constitution, untadelhafte Moralität, Vertrautheit mit der Wartung und Pflege der Pferde, so wie mit dem Stall-und Wagenwesen, und die Kenntniss des Lesens und Schreibens in deutscher und polnischer Sprache.

Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen und gehörig documentirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bei dem hiesigen k. k. Salinen Materialamte bis zum 20 April l. J. zu überreichen, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass nur solche Individuen um die erledigte Stelle mit Aussicht auf Erfolg einschreiten dürfen, welche bereits zur Staatsverwaltung im Diestverbande stehen oder sich im Stande der Quiescenz befinden.

Von der k. k. Berg und Salinen Direction

(660-2-3) Wieliczka den 18ten Februar 1856.

Kundmachung.

[Nro 761]. Zur Besetzung der bei der Stadtgemeinde in Tuchow, Tarnower Kreises erledigten prov. Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 150 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche beim k. k. Bezirksamte in Tuchow mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tuchow den 10. März 1856. (680-2-3)

Kundmachung.

[N. 6789.] Zur prowisorischen Besetzung der für den Magistrat in Krosno, Jasloer Kreises sistemisirten Stelle eines Stadtkassiers, welcher auch verbunden sein wird, sich nach Massgabe seiner Befähigung ausser den Kassa-Geschäften zu anderen beim Magistrate vorkommenden Geschäften verwenden zu lassen, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle, womit eine Besoldung von 350 fl. CM. und die Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Caution verbunden ist, haben bis zum 30. April 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Krosnaer Magistrate und zwar, wenn sie bereits angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des k. k. Kreisamtes, in dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion,

b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitäts-Wissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben,

c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache:

d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich

e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Krosnaer Magistrates verwandt, oder verschwägert sind.

Krakau den 27ten März 1856.

(713-2-3) Der k. k. Landespräsident.

N. 1875. **Edict.** (737-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Carl Freiherr von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189. p. 360 n. 5 haer vorkommenden Gutes Bulowice dolne I. Scheda mit Anteil Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 29. October 1855. Z. 5454. für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 14,676 fl. $30^4/_8$ kr. K. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24ten May 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

Edict.

[N. 100. jud.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Czarny Dunajec wird bekannt gemacht, es sei Michael Trzebunia aus Zakopana am 27. Jänner 1849 ohne letzwillige Anordnung gestorben. Da dem Gerichte der Aufenthalt der Erbin Marianna Trzebunia verehelichte Rybka unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich bienen Einem Jahre von dem unter gesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Jakob Bachleda aus Zakopana abgehandelt werden würde.

Czarny Dunajec am 20 März 1856. (681-2-3)

(685) **Edict.** (1-3)

[N. 401.] Vom k. k. Bezirksamte als Gericht Żmigród, wird über Einschreiten des Johann Czulik aus Swierzowa de präs. 31ten Dezember 1855 Z. 401 bekannt gemacht, es sei demselben ein vom k. k. Steueramte Dukla unterm 2. November 1852 Reg. Z. 75 ausgestellter, auf seinen Namen lautender Erlagsschein über eine daselbst zur Gebührenbemessung hinterlegte Besitzurkunde in Verlust gerathen.

Es werden daher jene, welche diesen Ertragsschein in Händen haben, mittelst dieses Edictes aufgefordert, denselben binnen 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzulegen, und die allenfälligen Ansprüche darauf auszutragen, widrigenfalls nach verstrichener Frist diese Urkunde für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Żmigród am 31. Jänner 1856. (685-1-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.